Francja rezygnuje z mediacji Chamberlaina

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 31 grudnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 359

NIEZWYKŁY POMYSŁ DROHOBYCKIEGO KSIĘDZA

100 Żydów drohobyckich zmienia wiarę za 4000 zł. — Afiszami ulicznymi zapowiedziany kurs dla konwertytów

Donoszą nam z Drohobycza:

Zagłębie naftowe ma nową wielką sensację. Oto na murach miasta pojawiły się plakaty zapowiadające

otwarcie z dn. 15. I. 1939 Katechumenatu, który w ciągu 3 mies. przygotowywać będzie żydów do przyjęcia religii katolickiej.

Nauka na tym niezwykłym kursie nie jest bynajmniej bezpłatna! Kandydat zgłaszający się na wykłady musi złożyć

opłatę jednorazową w wysokości 40 zł.

Zapowiedziany kurs spotkał się z żywym oddźwiękiem u drohobyckich żydów, wśród których znalazła się na poczekaniu

setka gotowych zmienić wiarę za stosunkowo tak niską opłatą.

Pikantność całej tej niezwykłej historii polega na tym, że

inicjatorem jej jest proboszcz rzymsko-katolicki w Drohobyczu ks. Kotula.

Zapewne ta intratna imprezą, z której wpłynęło już do „kasy kursowej" 4.000 zł., zainteresuje się Ks. Arcybiskup Twardowski. Nie wątpimy bowiem w to ani na chwilę, że nie leży w interesie powagi Kościoła i Jego duchowieństwa, urządzanie tego rodzaju afiszowanych kursów dla konwertytów. Jak nam wiadomo Kościół stara się o ile możności utrudnić wszelkie koniunkturalne i interesowne zmienianie obrządku, toteż dowcipna i dochodowa impreza drohobyckiego księdza budzi zrozumiałe zdziwienie opinii publicznej.

Pomysł ks. Kotuli jest równocześnie bardzo znamiennym przyczynkiem do charakterystyki naszych prądów antysemickich i rasistowskich.

Projekt ustawy o zakazie kumulacji posad przez urzędników państw.

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł. — l. r.). Poseł Jóźwiak opracowuje projekt ustawy, o zakazie delegowania urzędników państwowych na stanowiska dodatkowo wynagradzane.

W projekcie tym pos. Jóźwiak domaga się, by

pracownicy państwowi prócz swego zajęcia głównego mogli sprawować tylko jedną funkcję dodatkową w rodzaju członkostwa zarządu, komisji rewizyjnych w przedsiębiorstwach państwowych i prywatnych.

Jednocześnie taki zakaz miałby dotyczyć piastowania stanowisk delegatów, radnych, komisarzy w instytucjach państwowych oraz przedsiębiorstwach prywatnych.

Projekt swój z obszernym umotywowaniem, zamierza wnioskodawca przedłożyć na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu.

Życzenia noworoczne dla Rządu

Pan Wojewoda lwowski Alfred Biłyk przyjmować będzie życzenia noworoczne dla Rządu w sali reprezentacyjnej Pałacu Wojewódzkiego w dn. 1 stycznia 1939 o godz. 12 w poł.

* * *

Pan Prezydent miasta Lwowa poseł dr Stanisław Ostrowski przyjmować będzie życzenia noworoczne dla miasta w dniu 1 stycznia 1939 o godz. 13 w gmachu Zarządu miejskiego.

Wypłata pensji kawalerom orderu „Virtuti Militarii"

Warszawa, 30. 12. (PAT) Z dniem 2 stycznia 1939 r. kasy urzędów skarbowych rozpoczną wypłacanie kawalerom orderu wojennego „Virtuti Militari" niesłużącym w wojsku a zamieszkałym w ich obrębie — pensji orderowej za rok 1939 po 300 zł. za każdy order.

Przed podróżą min. Csaky do Włoch

Paryż, 30. 12. (PAT) Jak donosi Ag Havasa z Budapesztu, węgierski minister spraw zagr. hr. Csaky przed udaniem się do Berlina pojedzie z wizytą do Rzymu.

Z ONR — czy przeciw?

Dwie grupy zwalczają się w łonie Stronnictwa Narodowego

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł.—l. r.) Już przed wyborami do Rady Miejskiej poświęciła „góra" Stronnictwa Narodowego wiele czasu dyskusji nad taktyką wobec narodowych radykałów.

W sprawie tej — jak już donosiliśmy — ujawniają się dwa stanowiska w kierownictwie Stronnictwa Narodowego.

Starzy reprezentowani przez b. posłów Wierczaka i Kozłowskiego Medarda domagają się wspólnego frontu z ONR a przyznania współpracy na terenie Rady Miejskiej. Młodzi działacze pod przewodnictwem wiceprezesa partii Bieleckiego byli odmiennego zdania, przy czym ich pogląd zwyciężył.

Obecnie po klęsce odniesionej przez Stronnictwo Narodowe w Warszawie,

teza Bieleckiego przestała być popularna wśród młodych Stronnictwa Narodowego,

którzy zarzucają swemu przywódcy, że dla dobra partii rozbił głosy polskie w stolicy.

Zagadnienie współpracy Stronnictwa Narodowego z ONR stało się znowu aktualne, choć Bielecki w dalszym ciągu jest przeciwny wszelkiej współpracy z radykałami i dąży do odseparowania się Stronnictwa Narodowego na Ratuszu oraz do ograniczenia pracy radnych Stronnictwa Narodowego do składania wniosków demonstracyjnych.

Wpisy na listę adwokatów i aplikantów adw. z rozporządzenia ministra Grabowskiego

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł. — l. r.). Minister Sprawiedliwości, na podstawie prawa o ustroju adwokatury, zezwolił Naczelnej Radzie Adwokackiej na zarządzenie wpisu na listy adwokatów i aplikantów adwokackich do dnia 15. lutego 1939 r. ograniczonej liczby adwokatów i aplikantów adwokackich.

Na podstawie zarządzenia Ministra Sprawiedliwości, zostaje wpisanych na obszarze Izby Adwokackiej w Katowicach z włączeniem obszarów, odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego i Cieszyna Wschodniego — 6 adwokatów i 4 aplikantów adwokackich; na obszarze Izby Adwokackiej w Krakowie — 6 adwokatów i 2 aplikantów adwokackich; na obszarze Izby Adwokackiej w Lublinie — 5 adwokatów i 3 aplikantów adwokackich, na obszarze Izby Adwokackiej w Poznaniu — 6 adwokatów i 1 aplikant adwokacki; na obszarze Izby Adwokackiej w Toruniu — 4 adwokatów i 2 aplikantów adwokackich; w Warszawie — 33 adwokatów i 5 aplikantów adwokackich; na obszarze Izby Adwokackiej w Wilnie — 3 adwokatów i 5 aplikantów adwokackich.

Z zestawienia tego wynika, że na terenie Izby Adwokackiej we Lwowie, nie zostanie wpisany ani jeden adwokat i ani jeden aplikant adwokacki.

Niezadowolenie w Syrii po podpisaniu dodatkowego układu z Francją

Stambuł, 30. 12. (PAT) Powrócił do Bairutu po półrocznym pobycie we Francji premier syryjski Dżemil Mardam.

W kołach politycznych Syrii panuje niezadowolenie z powodu ustępliwości premiera wobec Francji, z którą podpisał on w Paryżu dodatkowy układ w sprawie zniesienia mandatu francuskiego nad Syrią.

Układ ten gwarantuje Francji większe przywileje w Syrii aniżeli przewidziane to było w układzie pierwotnym z 1936 r.

Z drugiej strony w kołach syryjskich budzi niezadowolenie fakt, że w parlamencie francuskim rozpoczęła się energiczna kampania przeciwko ratyfikacji układu.

Stambulski dziennik „Dzumhuriyet" donosi z Beirutu, że

patrioci syryjscy zamierzają rozpocząć czynną walkę przeciwko Francji na wzór Palestyny.

Poważny stan zdrowia
Ks. Kardynała Kakowskiego

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł. — l. r.). Według ostatnich wiadomości stan zdrowia ks. kardynała Kakowskiego uległ pewnej poprawie, niemniej jednak lekarze stan jego zdrowia uważają nadal za bardzo poważny.

W związku z tym władze Archidiecezji warszawskiej wydały zarządzenie duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu archidiecezji warszawskiej, aby od chwili otrzymania zarządzenia wszyscy kapłani, przebywający na terytorium archidiecezji warszawskiej, odbywali aż do odwołania przepisane modły o zdrowie dla chorego arcypasterza.

Proboszczowie i rektorzy kościołów i kaplic, mają nakłaniać wiernych do modłów na intencję chorego i do ofiarowania za niego Komunii św. Zarządzenie podpisał arcybiskup Gall.

Wojska powstańcze spychają rządowców na całym froncie

Saragossa, 30. 12. (PAT) W Katalonii trwa walka na froncie długości przeszło 100 km. W ciągu dnia wczorajszego wojska gen. Franco posunęły się dalej naprzód na wszystkich odcinkach.

Na odcinku Balaguer wojska gen. Franco odrzuciły przeciwnika, zaś na odcinku północnym w pobliżu m. Trempt wojska gen. Franco nacierają w kierunku szosy, wiodącej z Leridy do granicy francuskiej, przy czym zajęły miejscowości Covent i Baldoma na brzegu rzeki Segre.

Na odcinku południowym pomiędzy Segre a Ebro wojska gen. Franco posuwają się w kierunku Borias Blancas i zajęły m. Casteldane.

Nacierające wojska gen. Franco biorą licznych jeńców. Natarcie trwa.

Rzym, 30. 12. (PAT) Prasa włoska donosi, że wojska gen. Franco przerwały front przeciwnika w pobliżu przyczółka mostowego Balaguer i nacierają w kierunku północno-wschodnim. M. Granadella jest otoczona przez wojska gen. Franco.

* * *

London, 30. 12. (PAT) Gen. Franco przesłał na ręce rządu brytyjskiego notę, w której precyzuje swe poglądy na sprawę odszkodowania dla armatorów brytyjskich za uszkodzenia, odniesione przez ich statki podczas bombardowania lotniczego na wodach hiszpańskich.

Nota ta jest badana obecnie przez Foreign Office i zostanie zreferowana w stowarzyszeniu armatorów brytyjskich, utrzymujących stosunki handlowe z Hiszpanią.

Sejm w Nowym Roku

Agencja „Echo" podaje:

Zaraz po Nowym Roku w Sejmie rozpocznie się generalna dyskusja nad wniesionym przez Rząd a opracowanym przez Komisje budżetem.

W tej dyskusji generalnej zabrać mają jeszcze raz głos: premier Sławoj-Składkowski i wicepremier Kwiatkowski.

Ograniczenia w pasie przygranicznym w Karpatach Wschodnich

Wojewoda lwowski wydał rozporządzenie w sprawie ograniczeń w strefie nadgranicznej województwa lwowskiego na rok 1939.

Na podstawie tego zarządzenia, osoby wyjeżdżające na teren strefy nadgranicznej, powinny posiadać zezwolenie Starostwa swego stałego miejsca zamieszkania, wskazujące miejscowości, do jakich udać się zamierza dana osoba.

Strefa nadgraniczna obejmuje miejscowości, położone w pasie od 2 do 6 km. od granicy, szczegółowo wyliczone w rozporządzeniu wojewody lwowskiego. Osoby przybywające na teren strefy nadgranicznej, winny się zameldować w terminie do 24 godzin.

W tej strefie, poza granicami osiedli, zakazany jest ruch w porze od zachodu do wschodu słońca. Szerokość pasa drogi granicznej ustalona jest na obszarze 10 m. od linii słupków granicznych. W pasie tym ruch osobowy jest zakazany.

Zarządzenie to, dotyczące szeregu miejscowości w powiecie krośnieńskim sanockim, leskim i turczańskim, licznie odwiedzanych przez turystów i narciarzy, ma duże znaczenie dla wszystkich udających się do Karpat wschodnich.

Francja zrezygnowała z mediacji Chamberlaina
w załatwieniu konfliktu z Włochami

Londyn, 30. 12. (PAT.) Nawiązując do rozmowy, jaką minister Bonnet odbył wczoraj z ambasadorem brytyjskim w Paryżu sir Erikiem Phippsem, prasa londyńska donosi dzisiaj, że Bonnet zakomunikował Phippsowi, iż

FRANCJA NIE ŻYCZY SOBIE ŻADNEJ INTERWENCJI BRYTYJSKIEJ W RZYMIE

i nie życzy sobie, aby premier Chamberlain w czasie wizyty swej u Mussoliniego występował w roli arbitra pomiędzy Francją a Włochami.

Wskutek tego stanowczego stanowiska Francji

premier Chamberlain nie będzie się w czasie swej wizyty rzymskiej wogóle zajmował sporem francusko-włoskim

i o ile Mussolini będzie usiłował wprowadzić ten temat do ich rozmów, to premier brytyjski oświadczy mu, że spór ten dotyczy wyłącznie Francji i Włoch, które same muszą go załatwić.

* * *

Paryż, 30. 12. (PAT) Ag. Havasa komunikuje, iż senackie komisje: wojskowa, morska i lotnicza odbędą w ciągu stycznia szereg wspólnych posiedzeń, podczas których zbadane zostaną wszystkie sprawy dotyczące obrony kraju, a zwłaszcza kwestia fabrykacji broni. Podczas posiedzeń tych wygłoszą przemówienia ministrowie wojny, marynarki i lotnictwa.

Nadzwyczajne komisje rozjemcze

Warszawa, 30. 12. (PAT) Minister Opieki Społecznej powołał dwie nadzwyczajne komisje rozjemcze dla ustalenia na okres 1939/40 warunków pracy i płacy robotników rolnych oraz gajowych w woj. wileńskim i nowogródzkim. Przewodniczącym obu komisji został okręgowy inspektor Pracy w Wilnie Leszczyński. Pierwsze posiedzenia komisyj odbędą się w Wilnie około 9 stycznia 1939 r.

Wspólna deklaracja „Falangi" i „Jutra Pracy"

Agencja „Echo" podaje:

Pojawiły się pogłoski, jakoby zaraz w okresie poświątecznym ukazać się miała wspólna deklaracja grupy „Jutra Pracy" i „Falangi".

W uzasadnieniu swego kroku grupa „Jutra Pracy" ma ponoć wyjaśnić, że była ona tylko zespołem poselskim (Budzyński, Hoppe, Dudziński, Madejski), a później grupą ludzi skupiającą się koło tygodnika. Organizacyjnie zaś „Jutro Pracy" nie występowało. Idąc zatem na współpracę z bliską mu ideologicznie organizacją, nie zmienia swych zasad ani taktyki.

Skazanie komunisty

Radom 30. 12. (PAT) Sąd okręgowy w Radomiu skazał „technika" M.O.P.R.-u 17-letniego Abrama Gutmana za kolportaż ulotek komunistycznych oraz zbieranie składek na „czerwoną Hiszpanię" na 3 lata więzienia i 2 lata nadzoru policyjnego.

Pogoda w dniu dzisiejszym

W dalszym ciągu chmurno z rozpogodzeniami. Miejscami drobny śnieg lub mgły. Na zachodzie lekki, poza tym umiarkowany mróz. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Inicjatywa prywatna w C. O. P.

Na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego rozwijają się zakłady prywatne przemysłowe o dużym kapitale. Kapitał prywatny poszukuje chętnie lokaty na terenie C. O. P. w pobliżu wielkich zakładów przemysłowych, budowanych przez kapitał rządowy. W pobliżu Sandomierza powstała pierwsza w Polsce huta aluminium, z kapitałem zakładowym 10 milionów zł. W Mielcu zakładają fabrykę obuwia.

W Trzcianie pod Rzeszowem powstaje wielka cegielnia, która ma na celu usunięcie braku cegieł na terenie COP.

W Sarzynie pod Rozwadowem ukończono budowę wielkiej piekarni mechanicznej, która będzie zaopatrywać teren COP.

W Rzeszowie powstała fabryka papy, a wkrótce powstanie fabryka gwoździ.

Rozbudowa floty tureckiej

Stambuł, 30. 12. (PAT) Turecka marynarka wojenna powiększy się w przyszłym roku o 4 nowe łodzie podwodne, z których dwie zostały już wybudowane w Niemczech. Dwie inne są na ukończeniu w stoczniach tureckich nad „złotym rogiem" w Stambule.

Nowy transport przestępców ulokowano w Berezie

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł. — l. r.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prowadzi w dalszym ciągu akcję prewencyjną przeciw zawodowym kryminalistom, których szczególnie zuchwała działalność przestępcza stała się uciążliwa dla spokojnej ludności i zagraża jej życiu i zdrowiu.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych korzysta z przepisów o miejscach odosobnienia, kierując przestępców do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuzkiej.

W ostatnich dniach znowu wysłano do Berezy Kartuzkiej grupy, złożone z kilkudziesięciu zawodowych złodziei, terorystów, sutenerów, nożowców i awanturników. M. in. z województwa lwowskiego wysłano do niej Panasa Nicefora, 17 razy karanego międzynarodowego bandytę i włamywacza.

Opłatek wigilijny na pograniczu polsko-litewskim

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł. — l. r.). Z placówek granicznych polsko-litewskich nadeszła wiadomość, że w wieczór wigilijny nasi żołnierze KOP łamali się opłatkiem na wspólnie urządzonych wieczerzach wigilijnych. W ten sposób po raz pierwszy na martwej do niedawna granicy padły żołnierskie słowa po polsku. Po raz pierwszy żołnierskie słowa po jednania i życzenia Wesołych Świąt.

Nota rządu Mandżurii w sprawie kolei wschodnio-chińskiej

Hsingking (Mandżukuo), 30. 12. (PAT) Rząd mandżurski wysłał do Moskwy notę z protestem przeciwko niewykonaniu przez ZSRR niektórych postanowień układu o sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej (północno-mandżurskiej).

Nota uzależnia zapłatę Sowietom ostatniej raty za kolej w kwocie 6 milionów yen od załatwienia przez ZSRR sprawy odszkodowań dla kolejarzy, zwolnionych na skutek przejęcia kolei przez Mandżukuo.

ZSRR stoi na stanowisku, że Mandżukuo przejęła wraz z koleją wszelkie jej zobowiązania. Japonia uważa, iż sprawa ta dotyczy wyłącznie Mandżukuo i ZSRR.

Litwa i Śląsk Zaolziański

Rok 1938 znaczy się w polskiej polityce zagranicznej dwoma doniosłymi osiągnięciami, które są zarazem dowodem tak trafności tej polityki, jak i olbrzymiego rozrostu sił Państwa Polskiego, jakie się dokonało na przestrzeni dwudziestu lat naszego niepodległego bytu państwowego. Normalizacja stosunków z Litwą i odzyskanie zagrabionej nam przez Czechów części prastarej dzielnicy piastowskiej Śląska Zaolziańskiego — to fakty, które ilustrują wymownie osiągnięcia naszej polityki i dlatego mogą stanowić podstawę do szerszych rozważań.

W marcu bieżącego roku Wódz Naczelny, przemawiając z okazji manifestacyj w sprawie Litwy, postawił zasadę, że Polska musi zawsze z każdej sytuacji międzynarodowej wyjść zwiększona w swej potędze i powadze. Tej też zasady przestrzegaliśmy, gdy dwukrotnie niedaleko nas zmieniała się mapa Europy!

Mógłby ktoś zakwestionować twierdzenie, że nawiązanie stosunków z Litwą wzmacnia pozycję Państwa Polskiego. Twierdzenie to wymaga więc głębszego uzasadnienia — Litwa jest państwem małym, nie mogącym bezpośrednio i samodzielnie zagrozić naszym interesom, ale wystarczy popatrzyć na mapę, by zrozumieć, że w całokształcie układu geopolitycznego Polski odgrywa terytorium i państwo litewskie dość ważną rolę. Dla państwa naszego, położonego między Niemcami a Rosją jest rzeczą niezwykle doniosłą posiadanie swobody ruchów w kierunku południowym i północnym, możność tymi drogami swobodnego oddechu. Nie jest więc dla nas obojętne, czy mamy z Litwą stosunki złe czy dobre i czy Litwa jest narzędziem w ramach obcego nam systemu politycznego, czy też znajduje się w orbicie wpływów polskich.

Polityka litewska do marca roku bieżącego była zdecydowanie antypolska i dlatego musiała Litwa szukać oparcia bądź u Niemiec bądź w Rosji Sowieckiej. Litwa karmiła się przy tym wielu złudzeniami, połączonymi z poważną szkodą dla własnych interesów litewskich. Między Polakami a Litwinami wyrastał coraz większy mur wzajemnej niechęci i niezrozumienia. Wśród wielu Litwinów nurtowało poczucie, że polityka wobec Polski jest fałszywa, ale mimo to nie potrafili się Litwini zdobyć na jej przełamanie, na pójście wbrew zakorzenionym przez 20 lat nałogom myślowym. W tych warunkach stanowczy krok Polski posiadał wielkie znaczenie psychologiczne i polityczne. I słusznym było, że nie żądaliśmy więcej jak nawiązania normalnych stosunków. Reszta musiała przyjść później i rzeczywiście obecnie zaczyna „przychodzić".

Litwini przekonali się, że polityki antypolskiej prowadzić **n i e m o g ą**, że jest to polityka samobójcza. Przekonali się też, że nie mogą liczyć ani na Ligę Narodów z jej systemem zbiorowego bezpieczeństwa, ani też na żadne obce potencje, które ich przedtem kusiły takimi lub innymi obietnicami. Ad oculos została też Litwinom postawiona ta prawda, że naturalnym zapleczem ich kraju jest Polska i że współdziałanie polsko-litewskie — z pełnym poszanowaniem ze strony większego z partnerów partnera mniejszego — jest stanem najbardziej naturalnym, wynikającym wprost z nakazów geopolityki.

Otwarcie więc sobie przez Polskę granicy litewskiej, a przez to i dodatkowego pośredniego dostępu do Bałtyku, jest więc niewątpliwie sukcesem i wzmocnieniem Polski.

Odzyskanie Śląska Zaolziańskiego — to sukces i zwycięstwo, posiadające jeszcze większą bezpośrednią wymowę. Trzeba zdawać sobie sprawę, że stawiając ultimatum Czechosłowacji, podejmowaliśmy śmiałą decyzję, że musieliśmy liczyć się z takimi lub innymi niespodziankami ze strony naszego wschodniego sąsiada. Czuliśmy się jednak dostatecznie silni i chcieliśmy być czynnikiem aktywnym w nowym kształtowaniu stosunków w środkowej Europie tak, by w tej nowej sytuacji zabezpieczyć nasze interesy. Jeśli sprawa Rusi Podkarpackiej nie została dotąd rozstrzygnięta po naszej myśli, nie nasza to wina. Myśmy zrobili wszystko, co do nas należało.

Sukces swój w sprawie Czechosłowacji zawdzięczamy jedynie sobie. Nie oglądaliśmy się na obce potencje, nie prosiliśmy o przysądzenie nam Śląska zgromadzonych w Monachium mężów stanu, lecz załatwiliśmy sami w ciągu 48 godzin to, na co nam konferencja monachijska pozostawiła trzy miesiące czasu. Posiada to olbrzymie znaczenie moralne i polityczne. Polska wykazała siłę, a jak wiadomo, — jedynie siła coś znaczy w dzisiejszych stosunkach. Nie zapominajmy też, że przyłączenie Zaolzia — to pierwsze rozszerzenie granic odrodzonego po wojnie światowej Państwa Polskiego. Fakt to o wielkim również znaczeniu moralnym dla naszych stosunków wewnętrznych, dla wiary narodu we własne siły.

W gorących dniach marca i września bieżącego roku wykazała Polska, że jest narodem i państwem żywotnym, że idzie naprzód, że rozwija się. W czasie kiedy wiele innych państw Europy na przestrzeni lat dwudziestu od zakończenia wojny znaczyło swą historię ustępstwami i porażkami, Polska wzmacniała swe siły i gruntowała swą pozycję międzynarodową. Dziś sięga do roli mocarstwowej.

W pochodzie naszym do stworzenia największej siły na wschodzie Europy — jak określił nasz cel Marszałek Piłsudski — rok 1938 zaznaczył się niewątpliwymi osiągnięciami i sukcesami.

———

Stosunki gospodarcze Polski z krajami europejskimi

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł.—l. r.) W kołach gospodarczych podkreślają, że w ostatnim kwartale br. mieliśmy szereg ważniejszych rokowań handlowych. I tak najważniejszym wydarzeniem w dziedzinie handlowo-politycznej w ostatnich 2 miesiącach br. było

zawarcie prowizorium handlowego między Polską a Czechosłowacją.

W związku z konsekwencjami polityczno-gospodarczymi, wynikającymi z przyłączenia do Polski, Niemiec i Węgier obszarów republiki czechosłowackiej, wynikła konieczność uporządkowania spraw gospodarczych tych obszarów między sobą oraz resztą Czecho-Słowacji. Dokonane zmiany pociągają za sobą przede wszystkim rozwiązanie istniejących traktatów handlowych i stosunków gospodarczych między wymienionymi krajami.

Rozpoczęte w Berlinie rokowania dotyczące stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami zostały z powodu okresu świątecznego przerwane. Również

przygotowywane są prace do rokowań z Węgrami.

Drugim ważnym wydarzeniem w stosunkach gospodarczych jest

zawarcie w Kownie w grudniu traktatu handlowego między Polską a Litwą.

Jeżeli chodzi o inne kraje, z którymi Polska prowadziła rokowania, to na podkreślenie zasługuje

ustalenie nowych kontyngentów przywozowych z Francją na 3 kwartały 1939 roku

oraz załatwienie szeregu spraw związanych z eksportem Polski do Francji i jej kolonii. Trwające od dłuższego czasu w Ankarze rokowania handlowe polsko-tureckie zostaną niebawem zakończone.

Rokowania komisji handlowej polsko-italskiej zostały odłożone na początek stycznia roku przyszłego.

Rokowania handlowe, mające na celu unormowanie stosunków gospodarczych polsko-sowieckich rozpoczną się w styczniu w Moskwie.

Przedstawiciele lekarzy Ubezpieczalni u ministra Kościałkowskiego

Warszawa, 30. 12. (PAT) Dnia 27 grudnia 1938 r. delegacja zawodowych organizacji lekarskich w składzie: dr Czarneckiego i dr Stefańskiego, jako przedstawicieli Związku Lekarzy Państwa Polskiego dr Bobaka i dr Gołąba, jako przedstawicieli Związku Lekarzy Kas Chorych, dr Hołówkowej i dr Niedzielskiego, jako przedstawicieli Zrzeszenia Lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, zaproszona została do pana ministra opieki społecznej, M. Kościałkowskiego w celu wyświetlenia sytuacji, jaka się wytworzyła w związku z powstałymi trudnościami, co do sformułowania niektórych postanowień zasad ogólnych do umów między Ubezpieczalniami Społecznymi a lekarzami.

Dla omówienia tych trudności uznano za konieczne przystąpienie do wyjaśniających rokowań i w związku z tym przedłużenie czasu ważności dotychczasowych umów zbiorowych w poszczególnych Ubezpieczalniach Społecznych na przeciąg jednego miesiąca z możliwością przedłużenia tego terminu.

Jednocześnie p. Minister wyraził zasadniczo zgodę na to, aby w okresie rokowań utrzymane zostało status quo bez przeprowadzania redukcji lekarzy i reorganizacji lub wprowadzania zmian w umowach miejscowych między Ubezpieczalniami a lekarzami.

Wielkie manewry floty wojennej Stanów Zjedn.

Waszyngton, 30. 12. (PAT) Pierwszy kontyngent floty amerykańskiej z Oceanu Spokojnego, liczący przeszło 20 okrętów pomocniczych, odpłynął wczoraj z portu San Pedro w Kalifornii na Morze Karaibskie, gdzie w początkach stycznia rozpoczną się manewry morskie i lotnicze, które będą trwały 5 miesięcy.

W manewrach tych weźmie również udział nowouformowana flota atlantycka.

Waszyngton, 30. 12. (PAT) Departament marynarki zawiadamia, iż wkrótce zostanie wysłana eskadra krążowników amerykańskich, która odbędzie podróż wzdłuż wybrzeży południowej Ameryki. Będzie to manifestacja „dobrego sąsiedztwa". Podróż będzie zakończona w końcu maja. Trzy krążowniki, które będą brały udział w tej manifestacji, przyłączą się do niej po zakończeniu manewrów floty amerykańskiej na Oceanie Atlantyckim.

———

Poprawa w stanie zdrowia min. Goebbelsa

Berlin, 30. 12. (PAT) Choroba ministra propagandy Rzeszy Goebbelsa ma przebieg normalny i wedle opinii lekarzy min. Goebbels jest na drodze do wyzdrowienia. Kilka dni temu min. Goebbels został przewieziony z lecznicy do swego prywatnego mieszkania.

Niezrozumiały bojkot
polskiej spółdzielczości w Małopolsce

W iorganizacji spółdzielczego handlu rolniczego Małopolski Wschodniej posuwamy się olbrzymiemi krokami naprzód Wykazują to obroty naszych placówek spółdzielczych, które w roku bież. osiągną prawdopodobnie 75 milionów złotych wobec 54,5 miliona w rogu ubiegłym a 34,400.000 w roku zaprzeszłym. Zdawałoby sie zatym, że przy tego rodzaju wynikach nasze organizacje powinny się cieszyć poparciem i uznaniem ich pracy. W rzeczywistości zaś poparcie to przedstawia się co najmniej skromnie.

Przypatrzmy się hurtowniom soli, które rozdziela Palski Monopol Solny w Warszawie. Prawie we wszystkich powiatach pracują w Małopolsce Wschodniej hurtownie spółdzielcze pod nazwą Składnic, Kółek Roln. czy Rolników. Zdawałoby się, że one przede wszystkim winny posiadać hurtownie soli, gdyż głównym odbiorcą soli jest wieś. Cukier, który sprzedaje się prawie bez żadnego zarobku, prowadzą już dziś wszystkie hurtownie spółdzielcze. Natomiast sól, której sprzedaż daje doskonały zarobek, prowadzi w większości wypadków kto inny, i tak: w Jaworowie Pinkas Deutscher, w Kolbuszowej Mendel Diller. W Rzeszowie Fifschuetz, w Borszczowie, Czortkowie i Iwaniu Pustym Markus Salzsinger, w Kopyczyńcach Horowitz w Horodence Dawid Sanderer, w Gródku Jagiellońskim Towarzystwo Żyd. wdów i sierot wojennych, w Rozwadowie, Śniatynie, Tłumaczu, Ottyni i Stanisławowie — inni o podobnych nazwiskach. Wymieniono tu 16 miejscowości — a w każdej z nich jest polska placówka spółdzielcza i każda pisze podania, prośby i memoriały o nadanie jej hurtowni soli.

A czy inaczej było z naftą? Dopiero ostatnio, po 3-letnich ciągłych staraniach zdecydował się „Polmin" sprzedawać naftę w cysternach Związkowi Handlowemu Spółdzielni Składnic i Sklepów Kółek Rolniczych. Poprzednio nie mógł, bo miał zawartą umowę z Centrosojuzem, a i dzisiaj jeszcze nie sprzedaje nafty na powiaty środkowe, bo ma z „kim innym" zawarte umowy. Czyżby umowy zawierane były dożywotnio?

Bardzo korzystne są kontyngenty na import towarów kolonialnych, jak herbata, kawa, pieprz, cynamon, wanilia. Związek Handlowy sprzedaje te towary w dziesiątkach tysięcy kilogramów. I znów stara się o przydziały, pisze memoriały, dostaje obietnice — a efekt — przydział 25 kg pieprzu, czy 200 kg wanilii!

Przyszedł rozdział sprzedaży wyrobów tytoniowych. Nie mówi się już o hurtowniach, ale o zwyczajnych miejscach sprzedaży drobnicowej. Ileż starań i interwencji by otrzymały je sklepy Kółek Rolniczych. A ile ich nie dostało!

Eksportuje się gęsi i kury. Otrzymała je w pewnej ilości Spółdzielnia zorganizowano spędy gęsi, cena z miejsca zwyżkowała z 2—3 zł. na 3—4.50 zł. Dla podniesienia standartu sprowadziła Spółdzielnia odrazu odpowiednie gąsiory, które rozprowadza Lw. Tow. Rolnicze. Czy dało sie to zauważyć w latach ubiegłych, gdy cały eksport z Małopolski Wschodniej znajdował się w rękach prywatnych? Czy skutkiem tego kontyngent nie powinien być odpowiednio wysoki? Podobnie przedstawia się sprawa przy eksporcie trzody chlewnej do Niemiec. — Uruchomiono we Lwowie Spółdzielnię „Górskie Zioła". W oparciu o Kr. Tow. Rolnicze zorganizowano po wsiach plantacje ziół i Spółdzielnia zaczęła się dobrze rozwijać. Co się dzieje? Przeszkadzało to dotychczasowym monopolistom, wynaleziono starą austriacką ustawę gdzieś z 1860 roku i sklep Spółdzielni został zamknięty na cały szereg miesięcy.

Przytoczono zaledwie garść przykładów, ilustrują one jednak wymownie warunki pracy polskiej spółdzielczości w Małopolsce Wschodniej.

Potrzebne są — by temu kres wreszcie położyć — nie słowa lecz decyzje.

Poprawa warunków płacy
w hutnictwie śląskim

Katowice, 29. 12. (PAT) Komisja pojednawczo-arbitrażowa, której przewodniczył naczelnik wydziału węglowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Kossuth, ukończyła we wtorek prace nad sprawą zatargu o układ zbiorowy dla robotników hut cynku i ołowiu województwa śląskiego.

Komisja wydała orzeczenie, które w szeregu postanowień nowego układu zbiorowego poprawi warunki płacy robotników.

Nowy układ zbiorowy obowiązuje od 1 stycznia 1939 r. i dotyczy robotników całego przemysłu cynkowo-ołowianego na Śląsku.

Nowy statut kartelu drożdżowego

Warszawa, 29. 12. (Tel. wł.—l r.) Rozwiązany — jak wiadomo — na wiosnę br. kartel drożdżowy, zorganizował sie na nowo i przedstawił nowy statut w Ministerstwie Przemysłu i Handlu celem zarejestrowania. Zasady nowo powstałego kartelu odbiegają od statutu poprzedniego. Zostały mianowicie usunięte te wszystkie momenty, które budziły duże zastrzeżenia przede wszystkim ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Min. Skarbu.

Należy przypuszczać, że nowe formy kartelu będą odpowiadały wymogom nowej ustawy kartelowej, według której interesy każdego kartelu muszą być uzgodnione z interesami gospodarki narodowej.

Wszystkie stronnictwa arabskie
wezmą udział w konferencji w Londynie

Londyn, 29. 12. (PAT) W kołach politycznych panuje przekonanie, iż konferencja w sprawie Palestyny rozpocznie swe prace w Londynie w trzecim tygodniu stycznia. Rozmowy, jakie przed świętami toczyły się pomiędzy władzami brytyjskimi a naczelną radą arabską w Jerozolimie na temat składu delegacji arabskiej, zostały w rzeczywistości już ukończone.

Lista delegacji prawdopodobnie będzie ogłoszona w początkach stycznia. Delegacja ta będzie liczyła rzekomo 6 osób, reprezentując wszystkie stronnictwa Arabów palestyńskich Jeden z delegatów ma być nieoficjalnym przedstawicielem b. muftiego Jerozolimy.

Jak należy rezerwować
kwatery na F. I. S.

W lutym 1939 roku — jak wiadomo — Zakopane będzie gościło najwybitniejszych narciarzy całego świata, którzy przybędą do zimowej stolicy Polski na Narciarskie Mistrzostwa Świata (FIS).

Na zawody spodziewany jest wielki zjazd turystów i sportowców do Zakopanego zarówno z całej Polski, jak i z poza jej granic.

Dla ułatwienia kwaterunku wszystkim pragnącym zwiedzić Zakopane w czasie zawodów, Liga Popierania Turystyki objęła organizację obsługi kwaterunkowej, otrzymując do swej dyspozycji przydział połowy wszystkich wolnych pomieszczeń w Zakopanem w miesiącu lutym. Pokoje należy zamawiać już teraz na dowolny okres czasu w miesiącu lutym, jednak nie mniej niż na 10 dni, kierując zamówienie bądź do Biura Kwaterunkowego LPT w Zakopanem ul. Kościuszki, bądź też do jednego z Biur podróży.

W Warszawie i Krakowie zamówienia przyjmować będą również lokalne Związki Propagandy Turystycznej (Warszawa, ul. Wierzbowa nr. 8, Kraków, ul. Lubicz 4). Przy zamówieniu należy wpłacić całą należność za okres, na który został zamówiony pokój. Ceny pobytów w pensjonatach ustalone na miesiąc luty przez Wojewódzkiego Komisarza Kwaterunkowego wahają się od zł. 9.75 do zł. 19.50 dziennie, zależnie od kategorii pensjonatu, łącznie z całkowitym utrzymaniem, światłem, opałem, oraz obsługą. Zamawiający otrzyma po upływie 6 dni przydzieloną sobie kwaterę z wyszczególnieniem pensjonatu i numeru pokoju oraz kartę uczestnictwa LPT upoważniającą do 75 proc. ulgi kolejowej w drodze powrotnej z Zakopanego przez cały miesiąc luty.

Do cen za pobyt doliczana będzie jeszcze opłata na pokrycie kosztów manipulacyjnych i należności za kartę uczestnictwa.

Ostatnie wiadomości z miasta

Zarząd „Rodziny Urzędniczej", Koło Administracji Ogólnej we Lwowie, zawiadamia, że pogrzeb Wiceprezesa Dobrzańskiego odbędzie sie w piątek 30 grudnia br. o godz. 14 z krypty Kościoła O.O. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

* * *

(a) Pogotowie Ratunkowe udzieliło wczoraj po południu pierwszej pomocy zajętemu w Lwowskich Browarach przy ul. Kleparowskiej robotnikowi 55-letniemu Jakubowi Kuźniakowi, który w czasie dłuższego czyszczenia kadzi formaliną uległ zatruciu.

Wieczorem notowano na ul. Fredry wypadek samochodowy. Autodorożka nr. pol. 64 potrąciła przechodzącą przez jezdnię 45-letnią Olimpię Abdyńską, która upadła i doznała 10 cm rany ciętej na głowie. Przewiezioną została do Szpitala Powszechnego.

Dyplomaci u Ojca św.

Citta Del Vaticano, 29. 12. (PAT) Ojciec św. przyjął dziś z rana na audiencjach prywatnych szereg szefów placówek dyplomatycznych przy Watykanie oraz Wielkiego Mistrza Zakonu Maltańskiego, którzy złożyli Mu życzenia noworoczne. Następnie Ojciec św. udzielił zbiorowej audiencji nowozaślubionym parom małżeńskim oraz pielgrzymom z różnych krajów

Sejm czesko - słowacki bez komunistów

Praga, 29. 12. (PAT) Skład czechosłowackiej Izby poselskiej, po pozbawieniu mandatów przedstawicieli rozwiązanej partii komunstycznej, jest następujący: partia jedności narodowej — 110, narodowa partia pracy — 38, klub słowacki — 35. klub Niemców narodowo-socjalistycznych — 8, klub Niemców socjal-demokratycznych — 4; poza klubami pozostaje 1 poseł

Konsolidacja wewnętrzna Rumunii

Bukareszt, 29. 12. (PAT) Prasa rumuńska w dalszym ciągu zamieszcza oświadczenia o lojalności i wierności dla tronu byłych działaczy Żelaznej Gwardii — Z drugiej strony z całego kraju napływają zgłoszenia do „Frontu Odrodzenia Narodowego".

Częściowa rekonstrukcja gabinetu tureckiego

Ankara, 29. 12. (PAT) Ministrowie oświaty i gospodarstwa narodowego ze względu na zły stan zdrowia zostali zastąpieni przez nowomianowanych ministrów Yucela i Cakira.

Lichtarze buddyjskie na armaty japońskie

Tokio, 29. 12. (PAT) 370 tysięcy świątyń buddyjskich w całej Japonii postanowiło przekazać ministerstwu wojny i admiralicji na potrzeby wojenne wszelkie przedmioty brązowe, znajdujące się w posiadaniu świątyń, jako to lichtarze, kadzielnice i t. p.

O WSPÓŁPRACĘ HANDLOWĄ POLSKI Z AMERYKĄ POŁUDN.

Izba handlowa polsko-łacińsko-amerykańska opracowała szereg wniosków, dotyczących ekspansji handlowej polskiej do Kolumbii, Wenezueli, Ekwadoru, Paragwaju, Peru i Chile. — Wnioski opracowane zostały przesłane naszym odpowiednim władzom państwowym.

TRANZYT RUMUŃSKI PRZEZ GDYNIĘ

Rumunia dotychczas nie posiada bezpośredniej komunikacji transatlantyckiej z Ameryką Południową. W związku z tym zainteresowane nasze koła handlowe nawiązały rozmowy z władzami rumuńskimi celem wykorzystania portu Gdyni przez handel rumuński. Spodziewać się należy, że rozmowy te zostaną zakończone pomyślnie już w najbliższym czasie.

Wojsko opiekuje się szkołą

Staraniem oficerów, podoficerów i urzędników służby wymiaru sprawiedliwości w wojsku z garnizonu Lwów odbyła się w dniu 22 grudnia w znajdującej się pod ich opieką w szkole powszechnej w Różance. k. Sokala, dla dzieci szkolnych uroczysta „Gwiazdka", w czasie której wszystkie dzieci zostały obdarowane obuwiem, ciepłą odzieżą i słodyczami.

Niezależnie od tego szkoła została zaopatrzona przez swych opiekunów we wszystkie pomocy szkolne.

Wspomniana uroczystość pozostawiła po sobie niezatarte wrażenie, a to nie tylko u dzieci, lecz i u starszych.

Czy Chamberlain się nie spóźni?...

WOJSKA WŁOSKIE PRZEKROCZYŁY GRANICĘ FRANCUSKĄ

Zdenerwowanie opinii francuskiej i optymizm Quai d'Orsay — Francja pogwałciła prawa protektoratu? — Czego zażąda Mussolini od Chamberlaina

Paryż, 29. 12. (PAT) Francuskie czynniki rządowe starają się wywrzeć wpływ na opinię, by zachowywała zimną krew wobec naprężenia między Paryżem a Rzymem, a przede wszystkim starają się wywrzeć nacisk na prasę, by powstrzymała się od podawania alarmujących informacji.

„Petit Parisien" przyznaje, że

POSTERUNKI WŁOSKIE POSUNĘŁY SIĘ OSTATNIO POZA LINIĘ DEMARKACYJNĄ, WYTYKAJĄCĄ GRANICĘ MIĘDZY POSIADŁOŚCIAMI FRANCUSKIMI I WŁOSKIMI,

lecz zaznacza, że granice te właściwie nigdy nie były dokładnie zdefiniowane i dlatego rząd francuski postanowił wysłać obecnie do Somali specjalną misję geograficzną celem dokładnego ustalenia tych granic.

Jednakże należy zaznaczyć, iż zaprzeczenia urzędowe co do sytuacji w Somali francuskiej, jak również cała kampania prasy, zbliżonej do Quai d'Orsay, przeciwko powodzi fałszywych pogłosek nie zdołała rozproszyć zaniepokojenia opinii publicznej co do sytuacji na wybrzeżu Morza Czerwonego, zwłaszcza że Agencja Havasa podaje w dalszym ciągu informacje o

WZMOCNIENIU ZAŁOGI WOJSKOWEJ W DZIBUTTI.

Nastroje kół, zbliżonych do Quai d'Orsay, o ile chodzi o dalszy rozwój stosunków francusko-włoskich, ujmuje dzisiejszy „Excelsior" dość optymistycznie. Czyż w istocie rzeczy — zapytuje „Excelsior" — istnieją jakieś objektywne dane, które mogłyby usprawiedliwić niepokój co do dalszego rozwoju stosunków między Paryżem a Rzymem? Rząd francuski zajął zdecydowane stanowisko, iż nie zgodzi się na żadne ustępstwa terytorialne. Z drugiej strony Niemcy uznały, że nie mają żadnych roszczeń terytorialnych wobec Francji. Wobec tej sytuacji byłoby naprawdę paradoksalnym przypuszczać, by rewindykacje włoskie mogły się zamienić w jakiś ogólno-europejski konflikt.

Jednak optymizm Quai d'Orsay co do neutralnego stanowiska Niemiec nie jest zgoła podzielany przez całą prasę francuską.

„Figaro" donosi np. z Londynu, iż angielskie koła polityczne są zdania, iż

TRZECIA RZESZA POPRZE W CAŁOŚCI ASPIRACJE WŁOSKIE

na Morzu Śródziemnym i w Somali i że w konsekwencji wizyta marszałka Goeringa w Rzymie będzie miała na celu uzgodnienie właśnie dalszej, wspólnej już taktyki niemiecko-włoskiej.

O ile chodzi o dalszy rozwój stosunków francusko-włoskich, to prasa paryska dopuszcza ewentualność bezpośrednich rokowań między Paryżem a Rzymem celem uregulowania spornych kwestji.

Francja pogwałciła prawa protektoratu

Rzym, 29. 12. (PAT) W artykule wstępnym półurzędowej „Giornale d'Italia" Virginio Gayda wyraża opinię, że żądania włoskie w sprawie Tunisu nie zagrażają w niczym równowadze na Morzu Śródziemnym, zagwarantowanej układem włosko-angielskim z 16 kwietnia r. b.

W dalszym ciągu Gayda przypomina, że Francja objęła protektorat nad Tunisem za zgodą niektórych państw europejskich i że

WŁOCHY W UKŁADZIE Z R. 1896 UZNAŁY PROTEKTORAT TEN Z ZASTRZEŻENIEM, ŻE FRANCJA USZANUJE PRAWA MNIEJSZOŚCI WŁOSKIEJ W TUNISIE.

Obecnie jednak

PARYŻ DĄŻY WYRAŹNIE DO PRZEKSZTAŁCENIA TUNISU NA KOLONIĘ FRANCUSKĄ,

czego dowodem jest m. in. fakt rozszerzenia na Tunis obowiązującej we Francji ustawy o naturalizacji cudzoziemców.

Wobec tak oczywistego

POGWAŁCENIA PRZEZ FRANCJĘ PRAW,

wynikających z istoty protektoratu,

PROBLEM TUNISU WKROCZYŁ JUŻ POZA RAMY ZATARGU WŁOSKO-FRANCUSKIEGO I STAŁ SIĘ ZAGADNIENIEM O CHARAKTERZE MIĘDZYNARODOWYM.

Włochy — konkluduje Gayda — jako państwo w tej sprawie najbardziej zainteresowane, gotowe są dzisiaj zdecydowanie bronić interesów i praw ludności włoskiej w Tunisie.

Rzym, 29. 12. (PAT) Z dniem 1 stycznia podniesione będą o 50 prc. taryfy pocztowe do Libii i Afryki wschodniej.

Mróz chłodzi...

Rzym, 29. 12. (PAT) W centralnych i północnych prowincjach Włoch panuje nadal mroźna pogoda. W Medjolanie temperatura spadła w środę do —11 C., w Wenecji —12 C., w Bolonii —15 C

Cztery żądania Włoch wobec premiera Chamberlaina

Londyn, 29. 12. (PAT) Wieczorna gazeta londyńska „Star" czyni pewne przewidywania na temat rozmów rzymskich. Dziennik przypuszcza, że Mussolini wysunie wobec premiera Chamberlaina następujące żądania:

1) rewizja obecnych postanowień, dotyczących kontroli Kanału Sueskiego w sensie przystosowania ich do żądań włoskich posiadania przedstawicieli w radzie nadzorczej, 2) ustępstwa ze strony Francji na rzecz włoskich żądań półautonomii w Tunisie, 3) dokonanie zmian w administracji kolei w Dzibutti, 4) udzielenie praw strony walczącej gen. Franco przed wejściem w życie brytyjskiego planu wycofania obcych oddziałów z Hiszpanii.

„Star" twierdzi, że premier brytyjski pragnie przyczynić się do zawarcia układu między Rzymem i Paryżem na wzór paktu angielsko-włoskiego, ale jednocześnie musi poprzeć

odmowne stanowisko Francji w sprawie jakichkolwiek ustępstw terytorialnych na rzecz Włoch

czy to na Morzu Śródziemnym, czy też we wschodniej Afryce.

Zadanie Chamberlaina w Rzymie polegać będzie zdaniem dziennika, na znalezieniu pomostu ponad przepaściami, dzielącą Francję od Włoch.

Od powodzenia zadania Chamberlaina, zdaniem dziennika, zależy dalsze nastawienie polityki brytyjskiej oraz przyszłość polityczna premiera Chamberlaina.

Londyn, 29. 12. (PAT) Artykuł „Giornale d'Italia", zawierający oświadczenie, iż Włochy nie dążą do zdobyczy terytorialnych w Tunisie, zrobił dobre wrażenie w kołach politycznych brytyjskich. Jest on rzekomo komentowany jako dowód, iż Włochy pragną ułatwić W. Brytanii pośrednictwo w konflikcie francusko-włoskim.

Artykuł ten ma się przyczynić do wyjaśnienia atmosfery przed zbliżającą się wizytą Chamberlaina i Halifaxa w Rzymie.

Londyn, 29. 12. (PAT) Tekst noty francuskiej, będącej odpowiedzią na zawiadomienie Włoch w sprawie wymówienia układu Laval—Mussolini, został zakomunikowany Foreign Office, aby mogli z nim zapoznać się przed wyjazdem do Rzymu Chamberlain i Halifax.

Polska żąda satysfakcji

za znieważenie Konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie

Praga, 29. 12. (PAT) W związku z zerwaniem przez nieznanych sprawców godła państwowego z gmachu Konsulatu Rzeczypospolitej w Morawskiej Ostrawie, poseł R.P. w Pradze dokonał dnia 27 b. m. w tutejszym ministerstwie spraw zagranicznych demarche, żądając

PRZEPROWADZENIA SUROWEGO ŚLEDZTWA I UKARANIA WINNYCH ORAZ UDZIELENIA SATYSFAKCJI.

Na skutek tej interwencji

DYREKTOR POLICJI W MORAWSKIEJ OSTRAWIE STAWIŁ SIĘ OSOBIŚCIE Z PRZEPROSZENIEM W KONSULACIE R. P. W MORAWSKIEJ OSTRAWIE.

Śledztwo prowadzone przez władze czeskie jest w toku.

Deszcz kar na Węgrów w Rumunii

Bukareszt, 29. 12. (PAT) Trybunał wojskowy w Cluj (Transylwania) skazał na 2 lata więzienia duchownego katolickiego ks. Schofflera, z pochodzenia Węgra, naczelnego redaktora dziennika „Magyar Lapek" i „Noplap". Księdza Schofflera oskarżono o szerzenie propagandy irredentystycznej.

Ponadto skazano 12 Węgrów na kary więzienia od 2 miesięcy do 1 roku za obrazę narodu rumuńskiego, zaś węgierskiego dziennikarza Milasa Krennera oskarżono o obrazę urzędnika rumuńskiego w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

Ks. Kardynał Kakowski ciężko chory

Warszawa, 29. 12. (PAT) W stanie zdrowia JE. Ks. Kardynała Kakowskiego nie nastąpiła poprawa. Lekarze skonstatowali obok zapalenia płuc znaczne osłabienie serca.

W poniedziałek JE Ks. Kardynał Kakowski przyjął ostatnie Sakramenta Święte.

Zmarł ks. Dominik Radziwiłł

Kraków, 29. 12. (PAT) W Balicach pod Krakowem zmarł dzisiaj w 86 roku życia Dominik książę Radziwiłł.

Pogrzeb odbędzie się 30 b. m. w grobach rodzinnych na cmentarzu parafialnym w Morawicy.

Choinka polska w Paryżu

Paryż, 29. 12. (PAT) W jednej z sal paryskich t. zw. Magic City w obecności ambasadora R.P. Łukasiewicza odbyła się tradycyjna choinka dla 900 dzieci polskich w Paryżu.

Rozwiązanie Towarzystwa Biblijnego

Hamburg, 29. 12. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje, że na podstawie art. 1 rozporządzenia prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa z dn. 28 lutego 1933 r. rozwiązano Towarzystwo Biblijne w Hamburgu. Siedziba Towarzystwa mieściła się przy Humboldt-strasse 108. Na czele Towarzystwa stał Alfons von Duhn.

Wszelka działalność wspomnianej organizacji, która m. in. opiekowała się chorymi, została zakazana

Uszkodzony statek „Warszawa" powrócił do Gdyni

Gdynia, 29. 12. (PAT) Powrócił wczoraj do portu gdyńskiego statek pasażersko-towarowy „Warszawa", należący do Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego, który w dn. 26 bm. zderzył się w Kanale Kilońskim z niemieckim parowcem „Christian Russ".

S/S „Warszawa" odniósł uszkodzenie płyt na lewej i prawej burcie i zostanie poddany naprawie na stoczni gdańskiej.

Rozprawa w sprawie tej kolizji odbędzie się przed izbą sądu okręgowego w Gdyni.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

DR ŁUCJA CHAREWICZOWA

EMILIA ze Stefanowiczów POLAKOWA

ur. 8 I 1885 — zm. 26 XII 1938

Tak przepiękną, podniosłą nutą brzmiał zawsze głos radnej Polakowej przy wszystkich najważniejszych momentach uroczystych Lwowa, a tak ciężko teraz nam wszystkim zdobyć się na odpowiadające jej zasługom słowa pożegnania. W tej bolesnej popogrzebowej chwili podkreślić przedewszystkim trzeba, że jak ona kochała wszystkich naprawdę ludzi, tak i cześć ogólna szła w ślady jej różnokierunkowej, zawsze obfitującej w rezultaty, działalności. Osiągnęła pani Polakowa rzecz niełatwą i nieczęstą, wręcz nawet niezwykłą w naszych lokalnych stosunkach, a to zgodną a najdodatniejszą ocenę swych czynów przez całe polskie społeczeństwo Lwowa, bez względu na wszelkie odcienia politycznych i społecznych zapatrywań.

Od lat już kilku była dumą i chlubą lwowskiego świata kobiecego, wysunąwszy się swą aktywnością i uzdolnieniami na jego czoło. Swym taktem ujarzmiała ona niejednokrotnie wzburzone temperamenty niewieście, własną bezinteresownością rozbrajała wybujałe ambicje. Będąc zawsze rzeczniczką zgody i pojednania, celowała w franciszkańskiej wprost pokorze. Ta żenująca nieraz postronnych jej cnota wypływała jednak z głębin jej nawskróś chrześcijańskiej duszy, z najżarliwszego jej katolicyzmu, działała zaś wielekroć zbawiennie, bo paraliżująco na wszelkie objawy ludzkiej pychy.

Jako reprezentacyjna, niedościgniona wprost mówczyni kobieca, miała Emilia Polakowa niepospolity dar nawiązywania bezpośredniego kontaktu z audytorium, miała niezawodną zdolność rzucania słów, które nigdy nie padały martwo w serca słuchaczy, lecz wzbudzały zawsze pożądany ferment i entuzjastyczną reakcję.

Pochodząc z rodziny ormiańskiej Stefanowiczów w linii ojczystej a Krzysztofowiczów po matce, przedstawiała ona najdodatniejszy produkt skrzyżowania się uzdolnień nacji ormiańskiej z kulturą polską. Znamionowały ją dwie cechy zasadnicze: bystrość i temperament, kojarzyły się w jej istocie z wynikiem najdodatniejszym słodycz charakteru i uporna stanowczość a przy wysokiej skali uczuciowej wielki zmysł praktyczny i dar organizacyjny.

Bardzo kochająca i bardzo ukochana żona, zabezpieczona dostatnio od trosk powszednich, mogła pani Polakowa w dosycie, spokoju i szczęściu osobistym trawić dnie swego żywota. Lecz inną była ona aniżeli zastępy biernych kobiet. Nie było w niej cienia próżności ani kwietyzmu. Tłumiony do czasów wielkiej wojny przez aspiracje wokalne i oddanie się rodzinie, potężny instynkt narodowy i społeczny, odziedziczony po patriotycznych przodkach, obudzony został wielkimi wydarzeniami dziejowymi. On pchnął ją na teren działalności publicznej. Szybko spadło na jej ofiarne barki brzemię niezliczonych obowiązków stowarzyszeniowych. Godziła one na wszelkie przeciwieństwa, pokonywała intrygi a mimo godności naczelnych, szła zawsze w pierwszym pracowniczym szeregu, podejmując się zadań najcięższych.

Należała pani Polakowa do wszystkich prawie stowarzyszeń kobiecych Lwowa a we wszystkich innych organizacjach mieszanych była zawsze najlojalniejszą ambasadorką spraw kobiecych, najpłomienniejszą wyrazicielką kobiecych aspiracyj i reklamatorką kobiecych upośledzeń. Przyjąwszy w 1934 r. godność radnej, stała się nie tylko z tytułu tego urzędu, ale i z racji nieznużonych swych poświęceń i czynów prawdziwą matką ukochanego miasta rodzinnego. Z wielkim nakładem pracy spełniała swe powinności członka komisji finansowej Rady Miejskiej, współdziałała w Miejskim Komitecie Opieki Pozaszkolnej, w Komitecie Pomocy Zimowej i we wszelkiej humanitarnej akcji miasta, na swą też rękę świadcząc prywatnie wiele dobra dla sierot opuszczonych, matek kalek i starców.

Ten wysiłek wielokierunkowy szczerbił jednak dzień po dniu jej, zdawałoby się pozornie, niespożyte siły. Rychło też do cna wyssała je fanatyczna jej obowiązkowość, gorączkowa praca, żywiołowy entuzjazm żywiony dla każdej przedsięwziętej przez nią sprawy. Inaczej bowiem nie umiała spełniać przyjętego na się obowiązku.

Do uszlachconych gmerków patrycjuszowskich swego rodu dodała ona klejnoty swych wysokich odznaczeń, nadanych jej przez tak ukochaną przez nią Ojczyznę Odrodzoną za wielkie poświęcenia osobiste, dorównujące patriotycznym i artystycznym zasługom jej ojca i brata. Obaj byli to uzdolnieni artyści-malarze. Ojciec, Antoni Stefanowicz zasłużył się wielce jako organizator polskiego przemysłu artystycznego i naczelnik szkolnictwa zawodowego w Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego. Brat, Kajetan Stefanowicz był ułanem Beliny, używał w Legionach pseudonimu Soplica. Jako rotmistrz 1 pułku szwoleżerów zginął on za Polskę w 34 roku życia w wojnie bolszewickiej dnia 20 września 1920 r. osierocając żonę Sabinę i dwoje dzieci: Irenę i Antoniego. To była obecnie najbliższa rodzina Zmarłej. Ponadto udziałem Emilii Polakowej było nader pogodne pożycie małżeńskie. Ze wszech miar godny tak wyjątkowej kobiety jej małżonek dr Tadeusz Polak, em. prezes Izby Skarbowej, umiał równie wysoko nastroić swe życie i oddać je w zupełności na usługi narodu. Dziś mu, targanemu przez ból niezmierny, ukojenie da może przypomnienie, że przecież do jej Ukochanej Zmarłej pójdziemy wszyscy po kolei, wszak śmierć to jedyna naprawdę pewna i wszystkim jednako wspólna chwila ludzkiego żywota.

Przedwczesna jednak śmierć Emilii Polakowej, spowodowana złośliwą anemią, staje się żałosnym memento, bolesnym przykładem, do czego prowadzi przeciążanie nadmierne najwartościowszych jednostek aktywnych, przy wygodnej martwocie gnuśnego ogółu. Będzie to może podnietą do sprawiedliwszego w przyszłości rozkładu prac stowarzyszeniowych. Może też pod wpływem tej niepowetowanej straty drgnie także sumienie narodowe i społeczne biernych dotąd kobiet. Wezwać je w organizacyjne szeregi winne przede wszystkim, w imię Nieodżałowanej Zmarłej, dotychczasowe współtowarzyszki jej pracy, które dla tego celu: budzenia do czynu polskich kobiet Lwowa obrać powinny jej patronat duchowy.

Emilia Polakowa tradycje kobiety polskiej ożywiła we Lwowie tak wybitnie, iż zasłużyła bezsprzecznie na miano najdostojniejszej lwowianki dzisiejszości.

Przeciw prądowi

Sztuka obdarowywania

Pan Hilary Wiewiórka, młody i pięknie nadzieje rokujący urzędnik w pewnym większym przedsiębiorstwie handlowym, dostał niespodziewanie przed Świętami trzynastą pensję. Po opanowaniu pierwszych wybuchów radości, postanowił użyć tę sumę na upominki gwiazdkowe.

Pierwsze miejsce na liście obdarowanych zajął szef biura i jego małżonka. Po rozdaniu pięknych upominków, Wiewiórka inaczej będzie traktowany w biurze. Wtedy awans i podwyżka — murowana! Oczywiście nie należy też zapomnieć o przyjaciółce Lili, strasznie miłej dziewczynie i o ciotce Agnieszce, wprawdzie bardzo skąpej, lecz posiadającej wcale przyzwoitą kamienicę.

Wiewiórka przeczytał w pewnym tygodniku zasady „savoir-vivre'u", obowiązujące przy udzielaniu prezentów i ruszył na miasto po zakupy. A więc dla pani szefowej kupił srebrną bombonierkę z cukierkami i bukiet niebieskich goździków, dla szefa pudełko najlepszych cygar hawańskich, dla Lili uroczą, różową, nocną koszulę cudnie haftowaną, takiż szlafroczek i pół tuzina jedwabnych pończoch, wreszcie dla ciotki, która nie znosiła rozrzutności, ciepłe, filcowe pantofle.

Następnie przywołał woźnego Antoniego i polecił mu w dzień wigilijny porozności te upominki. Antoni, po drodze wstąpił na „rybkę" i coś mu się pomieszało w adresach. Otóż pani szefowa, dziwnym zbiegiem okoliczności nosząca również wdzięczne imię Lili, otrzymała paczkę z następującym napisem: „Mojej jedynej Lili na pamiątkę rozkosznych chwil z nią spędzonych od Hilarego Wiewiórki". Gdy zdumiona otworzyła paczkę, znalazła w niej koszulkę, szlafroczek i pończochy. Niemniej zdumiony był szef, który otrzymał pantofle. Natomiast panna Lili dostała pudełko cygar, a skąpa ciotka srebrną bombonierkę i niebieskie goździki.

Skutki tego pomieszania adresów były straszliwe. Wiewiórka otrzymał wypowiedzenie posady, Lili z nim zerwała, a ciotka, oburzona jego rozrzutnością, wydziedziczyła go....

RYKSKI

NIE POZWÓL, BY GŁODNE I ZZIĘBNIĘTE BYŁY DZIECI BEZROBOTNYCH ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Samoloty nad Atlantykiem Północnym

Kiedy rozpocznie się regularna komunikacja pasażerska

W ciągu roku 1938 przeleciały nad północną częścią oceanu Atlantyckiego trzy samoloty. Jeden — to płatowiec Howarda Hughesa, który przeskoczył nad Atlantykiem podczas rekordowego lotu dookoła świata. Drugi — to 4-motorowy Condor Focke-Wulf 200, który przeleciał z Berlina do Nowego Jorku z przeciętną szybkością 250 km./g. i w kierunku powrotnym z przeciętną szybkością 330 km./g. Wreszcie trzecim śmiałkiem był Amerykanin Corrigan, który sam jeden dokonał wyczynu, zaliczanego do najpiękniejszych od czasów Lindbergha.

Wszystkie te trzy loty miały swoje specyficzne znaczenie. Bo, gdy w 1927 r. Lindbergh zużył na przelot z Nowego Jorku do Paryża 33 i pół godziny, w 1938 r. Hughes dokonał tego samego w niespełna 16 godzin.

Oczywiście udało mu się to dzięki wyposażeniu samolotu we wszystko to, co w ciągu tych kilkunastu lat wniosła nowa technika produkcji samolotów. Z drugiej strony niemiecki inżynier Alfred Henke pokazał, że 4-motorowiec może ruszyć na podbój powietrzny oceanu nie bacząc na przestrogi służby meteorologicznej, gdyż ilość silników i kolosalny promień działania pozwala w takim wypadku na nieprzeciętną odwagę pilotów.

Bohaterem trzeciego przelotu był jeden z tych nieznanych ludzi sportu lotniczego, których tak dużo posiada Ameryka. Jeden z tych, którzy lekceważą ryzyko śmierci i traktują swoje wyczyny w sposób bezpretensjonalny. Jeden z tych, którzy w dzisiejszym świecie, kierującym się tak dalece rozsądkiem i wyrachowaniem potrafią się odważyć na czyny na miarę Lindbergha, czy nawet na miarę Don Kichota..

Wszystkim trzem dopisało szczęście.

Obecnie przygotowywane są nowe loty. Kpt Henke i załoga Condora zamierzała zaatakować rekord świata, ustanowiony przez Howarda Hughesa. Katastrofa aparatu stanęła tu jednak na przeszkodzie. Tymczasem wielkie angielskie towarzystwo żeglugi powietrznej Imperial Airways zamierza uruchomić stałą komunikację nad Atlantykiem północnym przy pomocy aparatu typu Mayo — na trasie, prowadzącej z Irlandii przez Nową Ziemię, Montreal do Nowego Jorku. Powrotny szlak prowadziłby przez wyspy Azorskie. Gotowy jest również do takich lotów nowy 4-silnikowy samolot Albatros de Havilland.

Również Deutsche Lufthansa pragnie wykorzystać upoważnienie do odbycia 14 lotów w kierunku wybrzeża amerykańskiego. Koło portu niemieckiego Bremerhaven odbyły się próby wyrzucania przy pomocy katapulty nowego wodnosamolotu Ha 139 B, wyprodukowanego przez zakłady Blohm et Voss. Samolot ten osiąga szybkość maksymalną 320 km/g. W okresie zimowym przewiduje się próbne loty olbrzyma powietrznego Farman 2231, który ma już za sobą sukcesy w służbie lotniczo-pocztowej nad Atlantykiem południowym, na linii Air France, ze słynnym pilotem francuskim Codosem.

Niewątpliwie jednak sprawną komunikację nad Atlantykiem da dopiero samolot stratosferyczny — samolot przyszłości.

T

Spór o metody ożywienia życia gospodarczego

„NIEMIECKI CUD FINANSOWY"

Aktualną u nas stała się kwestia metod, jakimi należy się posługiwać, celem dalszego ożywienia naszego życia gospodarczego.

Nie tylko zresztą u nas toczy się dyskusja na ten temat. Zarówno w świecie zagranicznych teoretyków polityki gospodarczej, jak i praktyków rozważane są obecnie różne metody, różne systemy, ważą się najrozmaitsze poglądy na sposoby zapewnienia gospodarce narodowej największych sukcesów.

— „Są tacy, którzy mniemają, że trzeba państwu (względnie życiu gospodarczemu)

za pomocą druku banknotów dostarczyć brakującego pieniądza,

a wszystko samo przez się da się uskutecznić, a mianowicie trwałe i pełne zatrudnienie ludzi w świecie gospodarczym. Inni znowu powiadają, że wszystko zależy wyłącznie od produkcji, że zatem

należy tylko czuwać i regulować koszty produkcji i ceny towarów,

a wtedy kwestia finansowa sama się uporządkuje".

Oto dwa przeciwstawne poglądy, jakie najczęściej spotykamy: „nakręcenie koniunktury" przez puszczenie w ruch maszyny, drukującej papierowy pieniądz — a z drugiej strony: nie przywiązywanie do ilości krążącego pieniądza zbytniej wagi, natomiast położenie nacisku na produkcję, jej koszty i ceny, a zarazem baczna uwaga ze strony czynników państwowych, by te koszty i ceny nie zwyżkowały.

Taką charakterystykę obu przeciwstawnych, a licznych zwolenników i przeciwników posiadających metod gospodarczych spotykamy w książce niemieckiego uczonego, która w ciągu kilku miesięcy zdobyła sobie bardzo liczny zastęp czytelników, bo wyszła już w trzecim nakładzie. Jest to książka dr W. Priona, profesora ekonomii na uniwersytecie berlińskim. Nosi ona bardzo charakterystyczny tytuł: „Niemiecki cud finansowy", pod nim zaś podtytuł: „Dostarczenie pieniądza dla rozwoju niemieckiej gospodarki".

Książka ta, napisana stosunkowo przystępnym stylem i obliczona z góry na czytelników masowych, a nie specialistów w dziedzinie wiedzy ekonomicznej, podaje szereg faktów i cyfr które również i nam przydać się mogą w naszej debacie o najlepsze metody ożywienia naszego życia gospodarczego.

I dlatego też warto się zaznajomić z biegiem dowodzeń i wnioskami, wysnutymi przez prof. Priona.

W roku 1932 — dowodzi on — znalazły się Niemcy na dnie kryzysu gospodarczego i finansowego. Przeszło 7 milionów ludzi było bezrobotnych...

W ciągu 5-ciu lat sytuacja uległa zasadniczej zmianie, którą obrazują następujące cyfry: wytwórczość przemysłowa z 35 miliardów marek w r. 1932 podniosła się do 75 miliardów mk w r. 1937. Utarg produktów rolnych wyniósł w 1937 r. prawie 9 miliardów marek wobec 6 i pół w r. 1932. Dochód społeczny podniósł się z 45 miliardów mk w r. 1932 na 68 w r. 1937. Dochody państwa (krajów i gmin) z 10 miliardów mk w r. 1932 wzrosły do przeszło 17 w r. 1937.

Co spowodowało oba te objawy, tj z jednej strony tak ciężkie przesilenie, a z drugiej tak szybkie wyjście z kryzysu?

— „Przesilenie światowe — tłumaczy prof. Prion — w swej zasadniczej treści

powstało wskutek przesadnej oceny możliwości zbytu poszczególnych wyrobów

i przez rozpętanie niezwykłego pędu przedsiębiorczego, który umożliwiały niesłychanie wielkie kredyty międzynarodowe. W Niemczech do tego rozdymania gospodarki doszły jeszcze potrzeby zdobycia olbrzymich sum na odszkodowania wojenne. Kryzys został wzmocniony i pogłębiony przez wypadki na rynku finansowym

bankructwa instytucji kredytowych, wymawianie kredytów, ucieczkę kapitałów, wędrówki złota.

Wynik tego wszystkiego mamy jeszcze przed oczyma: zahamowanie zbytu, obniżenie się cen, skurczenie się produkcji, wstrzymanie wypłat, zamykanie przedsiębiorstw i coraz większe bezrobocie.."

Z tymi objawami kryzysowymi rozpoczęły oczywiście walkę oba rządy, które poprzedziły w Niemczech opanowanie władzy przez partię narodowo-socjalistyczną, rząd dr Hermana Brüninga i rząd Franciszka von Papena.

Zarządzenia rządu Brüninga zmierzały do przymusowego obniżenia kosztów i cen, do zmniejszenia płac i poborów. Prowadziło to oczywiście do śrubowania w dół siły nabywczej i pogarszało sytuację gospodarczą, zwłaszcza, że równocześnie zaostrzenie się walk politycznych wytwarzało w kraju atmosferę, niesprzyjającą opanowaniu depresji gospodarczej.

Natomiast zarządzenia rządu von Papena opierały się na pobudzeniu życia gospodarczego przez ulgi podatkowe. Rząd ten wydał t. zw. „bony podatkowe". Ci, którzy spłacili zaległe podatki, otrzymywali bony, które rząd obiecał wykupić w następnych latach. Przez zdyskontowanie tych bonów posiadacze ich zyskiwali pieniądz, potrzebny im do utrzymania przedsiębiorstwa i zatrudnienia personelu. To była pierwsza — zdaniem prof. Priona — dźwignia do przezwyciężenia kryzysu.

Z początkiem 1933 roku doszedł do władzy rząd narodowo-socjalistyczny. Stanął on wobec konieczności wydania szeregu zarządzeń w dziedzinie gospodarcej i finansowej.

Jakie one były i jak działały — w następnym artykule.

B. S.

Przegląd prasy

Zmartwienie wileńskiego „Słowa" — Prymat polityki nad ekonomią — Dobry początek mamy poza sobą

ZMARTWIENIE WILEŃSKIEGO „SŁOWA"

Wileńskie „Słowo" obraziło się na min. Becka za to, że „nie poszedł na całego" po linii progermańskiej, wskazywanej przez pp. Mackiewicza i Bocheńskiego, ani też nie podporządkował Polski polityce francuskiej. „Słowo" pisze:

Albo przyjąwszy w r. 1933 ofertę kanclerza Niemiec, trzeba było iść na całego po linii wskazywanej przez „Słowo" i przez „Politykę". Albo jeśli się nie chciało brać udziału w antyrosyjskich planach Hitlera od samego początku jego ery widocznych, nigdy przez niego nie skrywanych, to należało bronić, ze wszystkich sił bronić pozycji francuskich w Europie środkowej, a nie pomagać w ich kruszeniu.

P. Mackiewicz zestawia polską politykę zagraniczną z polityką Schuschnigga i Benesza, robiąc niedwuznaczne aluzje do losu Austrii i Czechosłowacji. Pominąwszy już arogancję tego zestawienia, „Słowo" zapomina, że Polska ma na tyle siły, aby nie iść w ogonie polityki Hitlera ani Quai d'Orsay. Plany antyrosyjskie Trzeciej Rzeszy są nie tyle mistyką — jak twierdzi „Słowo" — ile mistyfikacją. Polityka Francji w Europie środkowej była, niestety, nadzwyczaj krótkowzroczna i dla Polski niekorzystna. Kogóż więc Polska miała popierać „na całego", jak chce p. Mackiewicz?

„Słowo" wileńskie wojuje argumentem Rusi Zakarpackiej i zapytuje patetycznie „dlaczegoż stoimy teraz wobec ukraińskich zagadek niemieckich"? Trudna rada, nie ma polityki bez zagadek, a ich rozwiązywanie musi być stopniowe. W ostatnim roku rozwiązaliśmy zagadkę litewską i śląską. Możemy liczyć, że zagadka zakarpacka zostanie rozwiązana w r. 1939. A wtedy p. Mackiewicz będzie się martwił z powodu jakiejś nowej zagadki, że polityka polska jest — jak się oryginalnie wyraża — „niedomówiona" i „niedoukładowana". Kto chce się martwić, albo załatwiać swoje porachunki partyjne, temu nigdy nie zbraknie okazji. (int.)

PRYMAT POLITYKI NAD EKONOMIĄ

„Gazeta Polska" przeprowadziwszy analizę zjawisk życia gospodarczego i politycznego w bieżącym stuleciu stwierdza, że

„Ogólny kierunek polityki gospodarczej odzwierciedla nadrzędność polityki nad ekonomią. Polityka gospodarcza dąży bowiem w poszczególnych państwach do takiego kształtowania życia gospodarczego, jakie najlepiej odpowiada celom ogólno-państwowym. Ośrodkom dyspozycji politycznej nie może być obojętne, w jaki sposób przebiegają koniunktury gospodarcze, a zwłaszcza jak kształtuje się struktura gospodarki narodowej. Stąd wypływa konieczność zerwania z liberalizmem gospodarczym, oraz ingerowania po linii długofalowego planu.

Nie należy jednakowoż identyfikować prymatu pierwiastka politycznego nad gospodarczym, oraz ingerencji państwa w życie gospodarcze, z dążeniem do „etatyzacji" gospodarki, t. j. bezpośredniego przejmowania przez państwo przedsiębiorczości prywatnej. Jednostka odgrywa i odgrywać musi nadal w życiu gospodarczym rolę twórczego podmiotu, ale w działalności swej musi dostosowywać się do wytycznych państwowej polityki gospodarczej, znajdować dla nich zrozumienie i być nie tylko budowniczym własnego dobrobytu, ale świadomym współtwórcą potęgi państwa. Tak, a nie inaczej rozumieć należy współcześnie prymat polityki nad ekonomią".

DOBRY POCZĄTEK MAMY POZA SOBĄ

To samo prawie zagadnienie co „Gazeta Polska" podejmuje i „Polska Zbrojna" a naświetlając życie gospodarcze z punktu widzenia obronności kraju — pisze:

„Świadomość, że pomiędzy zagospodarowaniem kraju i jego zdolnością do walki istnieje związek bardzo ścisły, wzmocniła w ostatnich latach ugruntowanie idei wspólnego dobra gospodarczego w społeczeństwie polskim.

W dzisiejszym układzie stosunków gospodarczych na świecie górują nad innymi dwa wielkie zagadnienia: sprawa zbrojeń i sprawa bezrobocia. One wyznaczają kierunki polityki gospodarczej, rządzą koniunkturą: czynnik społeczny i czynnik wojskowy — oba „pozagospodarcze". Pozagospodarcze również czynniki pędzą kapitały z jednego na drugi brzeg Atlantyku, przepływające Ocean, nie zawsze w poszukiwaniu zysku, bo idą nieraz po zysk mniejszy — ale zaufania.

Zaufanie jest tam, gdzie jest wiara we własne siły i umiejętność solidarnego działania. Od niej w wielkiej mierze zależy powodzenie poczynań gospodarczych. Dobry początek już mamy poza sobą".

Dzień gospodarczy

Fundusz wieczysty im. Józefa Piłsudskiego

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie utworzyło Fundusz Wieczysty Zasiłków Naukowych im. Józefa Piłsudskiego. Dochody z Funduszu przeznaczone są na zasiłki dla osób pracujących na polu rolnictwa, ekonomii i prawa gospodarczego. W szczególności uwzględnia się prace, dotyczące obronności państwa. Zasiłki udzielane są zarówno na wykonanie, jak i ogłoszenie pracy naukowej. Prezes Towarzystwa, dr August Popławski, powołał komisję kwalifikacyjną, której zadanie polega na opiniowaniu uzdolnień kandydatów do zasiłku oraz wartości ich prac. W skład komisji weszli b. min. Ignacy Matuszewski, płk. dypl. Leon Ponikowski i doc. dr Władysław Kosieradzki. W szeregu pomyślnie zakwalifikowanych w ciągu roku prac, kilka ukazało się już na półkach księgarskich, stanowiąc nowy dorobek polskiej literatury naukowej.

Najbliższe posiedzenie komisji kwalifikacyjnej odbędzie się w połowie stycznia 1939 r. Podania osób zainteresowanych winny być zgłaszane pod adresem prezesa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, ul. Kredytowa nr. 1.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 29. grudnia.

Dewizy Belgia 8888; Berlin 21201; Gdańsk 9975; Amsterdam 28661; Kopenhaga 10975; Londyn 2458; N. Jork 527 1/8; N. Jork kabel 527 1/2; Oslo 12342; Paryż 1389; Praga 1805; Sztokholm 12646; Zurych 11905; Mediolan 2778; Helsinki 1083; Montreal 522;

Tendencja nieco słabsza.

Waluty: Belgi belg. 8885; dol. ameryk. 525; dol. kanad. 520; floreny hol. 28635; franki franc. 1387; franki szwajc. 11885; funty ang. 2456; guld. gdańsk. 9975; korony czeskie 1040; korony duńskie 10950; korony norweskie 12310; kor. szwedzkie 12615; liry włoskie 1750; marki fińskie 1070; marki niem. srebrne 85.

Papiery: 4 1/2 wewn. 65; 3 inwest. 1 em. 8575, serie 9350; 3 inwest. 2 em. 8475, serie 9150; 5 konwers. 6875—6775 — ost. setki; 4 premj dolarowa 4250; 4 konsolidac. 6613—6588, ost. setki.

Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 137, Bank Handl. 57, Elektrownia w Dąbrowie 61 1/2, Lilpop 9500, Ostrowiec 6775, Starachowice 4650, Żyrardów 6300, Haberbusch 61.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 29 grudnia

N. Jork 466 5/16; Paryż 17710; Mediolan 8865; Bruksela 2766 1/4; Zurych 2065 1/2; Amsterdam 857 7/8; Oslo 1990 1/4; Kopenhaga 2240; Sztokholm 1942 1/4; Praga 135 7/8 sprz.; Berlin 1163 1/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 29 grudnia.

N. Jork. 3797; Londyn 17709.

Paryż, 29 grudnia.

N. Jork 3798; Londyn 17709; Mediolan 19980; Bruksela 640; Zurych 857; Amsterdam 2064; Berlin 1524.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 29 grudnia.

N. Jork 443; Londyn 2065 3/4; Paryż 1166 1/2; Mediolan 2330; Bruksela 7462 1/2; Amsterdam 24085; Oslo 10385; Kopenhaga 9225; Sztokholm 10637; Praga 1517; Berlin 17760.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 29 grudnia.

Obrót ogólny 4340 ton.

Pszenica obrót 1174 ton, tendencja niezmieniona.

Żyto obrót 681; jęczmień 925; owies 454.

Ceny artykułów bez zmian.

Gdańsk w polskich dochodach celnych

Udział Gdańska w polskich dochodach celnych w r. 1937 wynosił na ogólną sumę 162,14 mil. zł. 31,59 mil. gld. czyli 19,52 proc., na Polskę przypadało więc 80,48 proc. — 130,22 mil. gld. W porównaniu z r. 1936 wzrósł udział gdański w dochodach celnych o 3,03 mil. gld., a ogólny dochód w dochodach celnych wzrósł o 71,66 mil. gld. Na głowę ludności w Gdańsku przypada z udziału w polskich dochodach celnych 77,52 gld., w Polsce 4,05 gld., a na całym terenie celnym polsko gdańskim 4,97 gld. Według klucza podziału otrzymał Gdańsk z ogólnego dochodu celnego 11,44 mil. gld.

Nowe statki handlowe

Trzy prywatne przedsiębiorstwa maklerskie, mające swą siedzibę w Gdyni, a mianowicie: firma „Rothert i Kiłaczycki", Warszawskie Towarzystwo Transportowe oraz firma „Warta" — podpisały w dniu 9 grudnia r. b. umowę ze stocznią holenderską N. V. E. J. Smit et Zoon's Scheepswerven w Westerbroek — na budowę trzech handlowych statków morskich.

Statki te będą tego samego typu i identycznych wymiarów. Ich charakterystyczne dane są następujące: długość całkowita 50,85 m. szerokość 8,30 m, zanurzenie maksymalne 3,38 m, nośność przy zanurzeniu maksymalnym 590 tdW, moc maszyn 450 KM, szybkość maksymalna 10 węzłów. Statki posiadać będą wzmocnienia przeciwlodowe, co pozwoli na uprawianie żeglugi również w okresie zimowym. Napęd będzie się odbywał 4 suwowymi motorami pojedyńczego działania firmy „Deutz Diesel Engine".

Statki zostaną zbudowane i oddane w terminie 8—11 miesięcy, tak, że wejdą do służby jeszcze przed zimą przyszłego roku.

Możliwości importowania surowców z Z. S. S. R.

Lwowska Izba Rzemieślnicza podaje do wiadomości zainteresowanych firm rzemieślniczych, że w związku z rozpoczynającymi się w styczniu 1939 r. rokowaniami handlowymi ze Z. S. R. R. istnieją możliwości importowania z tego kraju surowców dla potrzeb produkcji rzemieślniczej. Zainteresowania rzemiosła idą w kierunku importu skór szlachetnych gatunków dla potrzeb białoskórnictwa i kuśnierstwa, importu skór owczych na potrzeby rękawicznictwa, oraz niektórych drzew fornierowych.

W związku z powyższym zainteresowane firmy winny zgłosić swe wnioski odnośnie omawianego importu do dnia 1 stycznia 1939.

Drewno polskie dla Anglii

Czołowa pozycja, jaką w międzynarodowym handlu drewnem zdobyło sobie drewno z Lasów Państwowych, sprawiła, że Lasy Państwowe mogły w tym roku otworzyć nowy sezon sprzedażny w Anglii. W latach ubiegłych sygnałem rozpoczęcia sezonu bywało ogłoszenie cennika przez Sowiety. Ogłoszenie cennika i rozpoczęcie sprzedaży przez Lasy Państwowe przed Z. S. S. R. i krajami Skandynawskimi spotkało się z przychylnym przyjęciem w kołach angielskich importerów, którzy już w parę dni po ogłoszeniu cennika sfinalizowali poważne transakcje na tarcicę produkcji Lasów Państwowych. W sprawie nabycia dalszych partii toczą się ożywione pertraktacje. Prasa angielska stwierdza, że aktywność polskiego gospodarstwa leśnego nie ogranicza się jedynie do Anglii, lecz obejmuje również inne rynki, jak np. belgijski, na którym w bieżącym sezonie Lasy Państwowe również pierwsze wyszły z nowym cennikiem, zawierając po nowych cenach kontrakty na znaczne ilości drewna.

Parcelowany grunt w Małopolsce Wschodniej jest za drogi

Komisja scaleniowo-osadnicza Wydziału Powiatowego w Przeworsku wypowiedziała opinię, że parcelowany grunt na wschodzie jest w stosunku do tamtejszych cen za drogi i nie opłaca się rolnikowi nabyć go, mimo, iż jest bardzo duża gęstość zaludnienia i wielkie rozdrobnienie majątkowe. Należałoby zatem zniżyć cenę gruntu do tego stopnia, by za mórg tamtejszy można nabyć najmniej dwa.

Z Rady Gospodarczej Małopolski Wsch.

W lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Marcina Szarskiego posiedzenie Komitetu Rady Gospodarczej. Przedmiotem obrad były opracowane przez komisję inwestycyjną elaboraty w sprawie potrzeb komunikacyjnych w Małopolsce Wschodniej. Komitet przyjął jednomyślnie elaboraty komisji.

OFIARA NA POMOC ZIMOWĄ NAJLEPSZĄ GWIAZDKĄ DLA BIEDNYCH DZIECI

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ

14

Bernstorff był już teraz rozpalony gniewem i niepokojem. Z jakąż twarzą stanie przed swym panem, aby mu oznajmić zaraz pierwszego dnia swego urzędowania: „Przyrzekłem Waszej Wysokości dowód. Ale tego dowodu nie mam". Napiętnowanoby go jako oszczercę, jako łotra, gotowego oczernić nawet młodziutką księżniczkę, jeżeli tym sposobem mógł podnieść swoje znaczenie. Nagle obawy jego uspokoiły się. Tak wielka była jego radość, że cały dziedziniec zawirował mu przed oczyma, którym nie dowierzał. Ale to, co widział, nie zniknęło, trwało na tym samym miejscu. Był to zielony kabat i połysk srebrnej klamry u trzewika. Przez chwilę Filip Königsmark pozostawał bez ruchu, ale upewniwszy się, że na dziedzińcu nie było żywej duszy, wyszedł pośpiesznie na środek dziedzińca, jednym skokiem wziął trzy schody, prowadzące do kaplicy i zniknął w jej wnętrzu. Ptaszek, z usianym klejnotami upierzeniem, znalazł się w sieci. Bernstorff z trudem powściągał swoją niecierpliwość.

— Trzeba im pozostawić czas — powiedział sobie. — Pewna przerwa między jego a jej przybyciem jest częścią programu. Muszę go przychwycić w jego kryjówce.

Po chwili otworzył drzwi, za którymi czekało dwóch gwardzistów księcia.

— Ludwik Holz — wywołał.

— Jestem, ekscelencjo.

— Henryk Müller.

— Jestem, ekscelencjo.

Bernstorff przyjrzał się im z zadowoleniem. Obaj byli to ludzie w średnim wieku, silni, oddani mu i głupi.

— Co ujrzycie i usłyszycie dzisiejszej nocy, musicie natychmiast wyrzucić z pamięci — powiedział. Ani słowa o tym ani do waszych żon ani do waszych dzieci. Zrozumiano?

— Zrozumiano — odpowiedzieli obaj.

— Dobrze, a teraz chodźcie ze mną. Tylko cicho. — Prowadził ich korytarzami, okrążającymi dziedziniec do wyjścia, którym wyfrunął jego ptaszek.

— Cicho i szybko, — rozkazał i za chwilę wszyscy trzej byli we wnętrzu kaplicy.

Bernstorff własnoręcznie zamknął jej drzwi. Nie było zgrzytu zawiasów ani chrzęstu rygla. Szepnął do Holza:

— Stój tu na straży. Nie pozwól nikomu, ktokolwiek by to był, ani wyjść ani wejść. Nieposłuszeństwo przypłacisz życiem.

Naprzeciw wejścia wąskie schody prowadziły do małej galerii, znajdującej się za prywatnymi stallami księcia. Po prawej było sklepione przejście do nawy kaplicy.

Benstorff ruchem ręki kazał Müllerowi czekać w miejscu, sam zaś na palcach ukrył się pod łukiem. Miał teraz przed sobą wnętrze tak skończenie piękne, jak klejnot, wycyzelowany przez Celliniego. Sklepienie było zasiane gwiazdami, ściany zaś ozdobione przez wielkich mistrzów niderlandzkich, w zenicie ich chwały. Postaci Zbawiciela i Jego uczniów, postaci apostołów i proroków wyrzeźbione były w kamieniu pod galeriami, wśród nich aniołowie grający na różnych instrumentach. Poniżej znowu były malowane na drzewie jaskrawymi kolorami zielonym, szarym, szafirowym i złotym sceny ze Starego i Nowego Testamentu, przedstawiając potop, Kościół wojujący, grzechy i cnoty, sąd ostateczny.

Nad ołtarzem — w księstwie Zelle panował protestantyzm — stał olbrzymi tryptyk pędzla Mertena de Vos, wyobrażający w środkowej części ukrzyżowanie, po bokach zaś księcia Wilhelma młodszego na tle Zelle, oraz jego małżonkę Dorotę duńską na tle zamku w Kopenhadze. Wysoko po lewej ręce, aby nie zakłócały harmonii wnętrza, umieszczone były organy, po prawej zaś, tworząc drugi koniec przekątni, na której jednym stał Bernstorff, znajdowała się ambona, dzieło wczesnego renesansu, wyrzeźbione z jednego bloku białego marmuru, od zwojów liści zdobiących przód, do renesansowych masek u podstawy. Na tej to mównicy Bernstorff cierpiał tak dotkliwie od kurczów w nogach, gdy podsłuchiwał wzajemnych zwierzeń młodej pary.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

30 grudnia — **Piątek**

Dawida

Jutro: Sylwestra

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — **WYŁĄCZNIE od godz. 12—13.** W innych godzinach **BEZWZGLĘDNIE** żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Clowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Piątek, 7.30 wiecz.: „Jan".
Sobota, 7.30 wiecz.: „Zakochana królowa".
Sobota, 11.45 w nocy Rewia Sylwestrowa „Coraz lepiej..."
Niedziela, 12 w połudn. „Betleem Polskie".
Niedziela, 3.30 popol. „Zakochana królowa".
Niedziela, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, 7.30 wiecz.: „Pan Lamberthier".
Sobota, 11.45 w nocy „Pani Prezesowa" — Sylwester.
Niedziela, 7.30 wiecz. „Pan Lamberthier".

Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych na Persenkówce

Przedszkole dla dzieci bezrobotnych na Persenkówce pod nazwą „Jagódka" prowadzone przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, a zaliczone do świetlic Zimowej Pomocy, obchodziło w piątek 23 b. m. w południe uroczystość „Gwiazdki". Zgromadziło się około 50 dzieci najbiedniejszych rodzin, które korzystają w tej ochronce codziennie ze śniadań, obiadów i opieki wychowawczej. Przedszkole mieści się w miłym dworku za miastem. Wyposażone w odpowiednie mebelki dziecięce, gniazdko to sprawia nader miłe wrażenie. Na uroczystość „Gwiazdki" przybyły: imieniem Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym pp. Przeździecka i Dembowska, oraz przewodnicząca przedszkola p. Różycka. Przed pięknie przybranym i oświetlonym drzewkiem dzieci w strojach aniołków wygłosiły wierszyki i odśpiewały kolędy.

Następnie rozdano dzieciom opłatki, słodycze, bieliznę, sukienki, niektórym zaś płaszczyki i buciki.

Na obiad wigilijny otrzymały dzieci zupę pomidorową i gołąbki.

Obdarowanie dziatwy umożliwiły Związkowi uczennice gimnazjum im. Asnyka, które ofiarowały na ten cel garderobę, cukier, mąkę i gotówkę, uczennice gimnazjum im. Słowackiego, które dostarczyły prowiantów na wigilię i firma Höflinger, ofiarowując, dzięki staraniu p. Przeździeckiej na rzecz Pomocy Zimowej pierniki i karmelki.

Kurs ratownictwa w Ubezpieczalni Społ. we Lwowie

Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie w trosce o bezpieczeństwo pracy i o skuteczną pomoc w nagłych wypadkach, urządziła na przełomie listopada i grudnia b. r. trzeci z kolei kurs ratownictwa w nagłych wypadkach.

Zgodnie z programem ujęto w wykładach przeprowadzonych przez najwybitniejszy personel lekarzy-specjalistów i kwalifikowane siły pomocniczo-lekarskie, zarys najpotrzebniejszych wiadomości o budowie i czynnościach ciała ludzkiego, o zasadach i sposobie pierwszej pomocy w uszkodzeniach ciała i nagłych zasłabnięciach. Osobny wykład o celach i zasadach organizacji pierwszej pomocy na terenie fabryki wygłosił zastępca lekarza naczelnego U. S. Lw. dr Stanisław Bühn. Z tematów szczególnie uwzględnionych wymienić należy prelekcje o ochronie wzroku i pierwszej pomocy przy uszkodzeniu oka, oraz wykład o higienie i bezpieczeństwie pracy w przemyśle młynarskim, wygłoszone przez fachowców tej gałęzi gospodarstwa w osobie dr Chilippa i inż. Rapaporta.

Wszystkie wykłady były bogato ilustrowane przykładami z życia, a nadto część teoretyczną uzupełniono ćwiczeniami praktycznymi.

Po skończonym kursie, liczni frekwentanci, pochodzący głównie z warstw robotniczych, w słowach szczerej wdzięczności dziękowali organizatorowi i wykładowcy dr. Bühnowi oraz prelegentom dr Bażowskiemu, dr Groo, dr Drakowi i starszej higienistce p. Reymanowej za cenne wiadomości nabyte na kursie i za zainteresowanie tak ważną dziedziną w pracy robotnika, jaką jest zapewnienie mu pomocy i ratunku w nagłych wypadkach.

KINOTEATRY:

ADRIA: Znachor oraz Uwodziciel z Radia
APOLLO: Sygnały.
ATLANTIC: Miodowy miesiąc.
BAŁTYK: Pani Walewska.
CASINO: Maria Antonina.
CHIMERA: Trzej niepnonie.
EMPIRE: Laurel i Hardy jako Alpejskie osły.
EUROPA. Serce matki.
GLORIA: Gdy kwitną bzy.
GRAŻYNA: Przygody Robin Hoodz.
KOPERNIK: Podlotek.
MARYSIEŃKA: Ostatnia brygada.
METRO: Pan Twardowski.
MIRAŻ. Heidi.
MUZA: Złotowłosa.
PALACE: Biały motyl.
PAX: Królowa przedmieścia oraz Ali-Baba i 40 rozbójników.
RAJ: Druga młodość, film polski.
RIALTO: Marco Polo.
ROXY: Prof. Wilczur.
STYLOWY: Dla Ciebie Senoritto i rewia z Faliszewskim i Wolińskim.
ŚWIATOWID: Statek niewolników i Pasażerka na gapę.
ŚWIT: Płynne złoto i Wesoły wędrowiec
TON: Ofiary wielkiego miasta, oraz Pościg.
UCIECHA: Obrońcy Rio Grande i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Ziemia Święta".

TEATR

— „JAN" PO CENACH NAJNIŻSZYCH. W piątek, 30 bm., w Teatrze W., o 7.30 wiecz. dana będzie świetna komedia węgierska Bus-Feketego pt. „Jan" w obsadzie premierowej z pp.: J. Zmijewską, G. Oranowską, H. Billing, R. Hierowskim, J. Guttnerem, P. Połońskim i T. Surową w rolach głównych. Ceny miejsc najniższe tj. od 20 gr do 2 zł.

— „PAN LAMBERTHIER", doskonała sztuka francuska L. Verneuil'a grana będzie w Teatrze Rozm. dzisiaj o 7.30 wiecz. z udziałem pp.: E. Żyteckiego i K. Ankwicz-Szyjkowskiej.

— KOŃCOWE PRZEDSTAWIENIA „ZAKOCHANEJ KRÓLOWEJ". Wobec wyjazdu ze Lwowa pp.: M. Didur-Załuskiej i Igo Syma, przedstawienia pięknej operetki „Zakochana królowa" zbliżają się ku końcowi. Jeszcze tylko przez okres następnego tygodnia publiczność lwowska będzie miała sposobność oglądać przepięknie wystawioną operetkę i doskonałych jej wykonawców.

— **SZAMPAŃSKA NOC SYLWESTROWA W TEATRACH M.** W noc sylwestrową w Teatrze W. o godz. 23.45 odbędzie się Rewia Sylwestrowa pt. „Coraz lepiej..." w 2-ch częściach (16 obrazach), pióra Hemera i Fiksa, w której wystąpią: M. Kołpikówna, M. Korabianka, F. Kuligowski, E. Papliński, Igo Sym, T. Surowa na czele całego zespołu artystów Teatrów M. Reżyseruje F. Kuligowski. Konferansierkę poprowadzi M. Węgrzyn. Orkiestra pod kier. J. Munda, balet układu E. Paplińskiego. W Teatrze Rozm. dana będzie farsa w trzech aktach „Pani Prezesowa", w której obsadę ról głównych tworzą pp.: H. Chaniecka, G. Oranowska, J. Guttner, R. Hierowski, J. Leliwa i J. Machalski. Nowy Rok powita M Węgrzyn. Początek o godz. 23.45. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasach teatralnych

— **„BETLEEM POLSKIE" W TEATRZE W.** W niedzielę, 1. stycznia o 12-ej w południe w Teatrze W. dane będą Jasełka, L. Rydla „Betleem Polskie", które odegrane zostaną przez Zrzeszenie Artystów Lwowskich.

ODCZYTY I WYSTAWY

— GRUDNIOWA WYSTAWA SZTUKI, urządzona w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy pl. Mariackim 9, I. p., gromadzi stale z niegasnącym zainteresowaniem liczne zastępy miłośników sztuki-plastycznej. — Wystawa ta obejmuje bardzo ładne prace Zw. lwowskich artystów grafików, interesujące prace Tow. artystów grafików z Krakowa p. t. „Kopie ze szkiców Jana MATEJKI", dalej zwracające uwagę zwiedzających kolekcje prac M. Hausnerowej, E. Kunkego, J. Pieniążka i St. Stika, następnie z dużym smakiem artystycznym urządzony salon ogólny i w końcu pokaz bardzo oryginalnych i pomysłowych lalek z pracowni J. Petry-Przybylskiej.

Wystawa trwać będzie jeszcze do 6 stycznia 1939 r. włącznie i jest otwarta codziennie od godz. 10 do 15-tej.

ZEBRANIA

— II ZEBRANIE KOMITETU OCHRONY PRZYRODY WE LWOWIE odbędzie się w piątek 30 bm o godz. 17-tej w sali Polsk. Tow. Krajoznawczego przy ul. Bourlarda 5, I. p.

Zrównanie płac nauczycieli na Zaolziu

Ukazało się zarządzenie wojew. Grażyńskiego, aby nauczyciele, którzy przeszli z czeskiej służby do polskiej oraz nauczyciele, pracujący w szkołach Polskiej Macierzy Szkolnej na Zaolziu, otrzymali specjalne zasiłki. Pobory ich będą w ten sposób równały się poborom nauczycieli etatowych na Zaolziu.

Równocześnie czynione są starania, by weryfikacja wymienionych nauczycieli odbyła się w terminie jak najszybszym.

Od 15 stycznia stemple pocztowe F. I. S.

Od 15 stycznia do 19 lutego, urzędy pocztowe Warszawa I, Kraków II, Poznań III, Katowice I, Lwów II, i Zakopane I, zaopatrzone będą w wirniki do stemplowania korespondencji specjalnym nadrukiem, propagującym zawody F. I. S.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Złodziejska plaga nie wygasa. Nie oszczędzili złodzieje wczoraj wieczorem mieszkania na poddaszu Mirona Chomina (b. Lubieńska 12 a). Skradli na jego szkodę garderobę i bieliznę łącznej wartości około 400 zł. — Zygmunt Seinfeld, przemysłowiec, zamieszkały w Perechińsku, zawiadomił policję, iż w porze południowej nieznany sprawca skradł z przedpokoju mieszkania przy ul. św. Anny 7, kurtkę wartości 400 zł.

Wieczorem Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. Blacharską 12, gdzie zamieszkałe dwie przyjaciółki, z których jedna liczyła 21, a druga 20 lat, w zamiarze samobójczym usiłowały otruć się jakąś nieznaną trucizną. Przewiezione zostały do szpitala powszechnego. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

RÓŻNE

— ZARZĄD RODZINY URZĘDNICZEJ — Koło Administracji Ogólnej zawiadamia, że pogrzeb wiceprezesa ś. p. Piotra Dobrzańskiego odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godzinie 14-tej z krypty kościoła OO. Bernardynów na Cmentarz Łyczakowski.

— SYLWESTER NA POMOC ZIMOWĄ odbędzie się w salach Hotelu Krakowskiego. W restauracji, prowadzonej pod nowym, fachowym kierownictwem obowiązują ceny normalne. Wstęp wolny. Początek o godz. 23.

— W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻONO: Prof. dr K. Szczudłowski zamiast życzeń świątecznych i noworocznych zł. 10.—, na fundusz pomocy zimowej bezrobotnym.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 25 do 31 grudnia:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

ZE SPORTU

Dziś sensacyjne spotkanie hokejowe mistrza Rumunii z Czarnymi

Dziś o godz. 19.30 na torze hokejowym przy ul. Pełczyńskiej 51 (LTŁ) spotkają się drużyny hokejowe mistrza Rumunii Telefon Club Romana i Czarnych. Zawody powyższe zapowiadają się sensacyjnie zwłaszcza, że „Czarni" pokonali Telefony w stos. 2:1, a obecnie wzmocnieni nowymi zawodnikami spodziewają się wygrać w stosunku lepszym. Nie przyjdzie im to łatwo, jeżeli weźmiemy pod rozwagę, że Telefony udające się na tournee po Europie nie zechcą je zaczynać przegraną i napewne dołożą maksimum wysiłku, by wyjść zwycięsko. Celem uniknięcia natłoku, kasy będą czynne już o godz. 17-tej

KOMUNIKATY

BIEG ZJAZDOWY W SŁAWSKU organizuje S. N. P. T. T. Lwów na Sylwestra. Zgłoszenia do 30 grudnia godz. 20 w Hotelu Ligi Popierania Turystyki w Sławsku. Nagrody w żetonach.

ILWCKS „CZARNI" grupujący w swych sekcjach młodzież szkół średnich Lwowa użyczył gościny na swym torze hokejowym przy ul. Pełczyńskiej 51 (LTŁ) sekcji hokejowej Klubu Międzyszkolnego. Treningi młodzieży odbywać się będą pod fachowym kierownictwem członków Czarnych jak Lemiszki, Stupnickiego, Zgóralskiego i innych w dnie powszednie w czasie od 8—15-tej. Opiekuństwo Sekcji Hokejowej Klubu Międzyszkolnego zobowiązało się ściśle współpracować z Sekcją Hokejową Czarnych, korzystając z jej pomocy w urządzaniu impre:

TERMINARZ ROZGRYWEK LIGI HOKEJA LODOWEGO

Polski Związek Hokeja na Lodzie ustalił terminarz rozgrywek o mistrzowstwo Ligi Hokejowej:

Pierwsza runda — 6 stycznia, lub w razie braku lodu 8 stycznia. Walczyć będą: Dąb — Cracovia, Czarni—Warszawianka, AZS—Polonia, Ognisko—ŁKS.

Druga runda — 15 stycznia, a w razie braku lodu — 19 stycznia. Walczyć będą: Cracovia — Dąb, Polonia — AZS, Warszawianka — Czarni, ŁKS — Ognisko.

Turniej finałowy Ligi odbędzie się w dniach 21—23 stycznia, a w razie braku lodu od 28 do 30 stycznia.

DWIE PORAŻKI HOKEISTOM NIEMIECKIM ZGOTOWALI KANADYJCZYCY

W Berlinie gościła kanadyjska drużyna hokeja „Smoke Eaters", która rozegrała 2 spotkania, w obu odnosząc zwycięstwa nad reprezentacją Niemiec.

W pierwszym spotkaniu zwyciężyli Kanadyjczycy 5:1, a w drugim 9:1 (2:0, 4:0, 2:1).

MIĘDZYOKRĘGOWE MISTRZOSTWA W HOKEJU LODOWYM

Mistrzostwa międzyokręgowe w hokeju lodowym rozegrane będą w dwóch rundach:

Pierwsza runda — 29 stycznia.

Druga runda — 2 lutego.

Grupa rezerw walczyć będzie 5-go lutego.

Turniej o wejście do Ligi rozegrany zostanie w dniach 11—13 lutego.

Mistrzostwa klasy A w okręgach mają być zakończone do dnia 20 stycznia.

BEZPŁATNE WIZY DO POLSKI NA FIS

Przychylając się do prośby komitetu zawodów FIS w Zakopanem, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało zarządzenie wszystkim placówkom polskim zagranicą, na mocy którego w okresie od 15 stycznia do 15 marca 1939 udzielane będą wszystkim uczestnikom zjazdu na FIS — bezpłatne wizy do Polski.

21 NORWEGÓW PRZYBĘDZIE DO ZAKOPANEGO

Norweski Związek Narciarski nadesłał ostateczne zgłoszenie swojej drużyny na FIS w składzie 21 osób, obsadzając wszystkie konkurencje zawodów.

Związek norweski reprezentowany będzie w Zakopanem przez 4 przedstawicieli.

OGRANICZONA LICZEBNOŚĆ STARTU W ZAWODACH FIS

Dyrekcja Międzynarodowej Fed. Narciarskiej wydała zarządzenie o charakterze próbnym, na mocy którego liczebność startu w konkurencjach klasycznych dla poszczególnych związków państwowych ograniczona będzie do 30 zawodników.

Zarządzenie to obowiązywać będzie na zawodach FIS w Zakopanem.

Postrach Łyczakowa w więzieniu

(—) Rudolf Marcinów, który popełnił szereg kradzieży i usiłował zabić swego brata Kazimierza z zemsty za wydanie go w ręce policji, skazany został na łączną karę 3 lat więzienia i umieszczenie w domu poprawy po odsiedzeniu kary.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Ks. Sapieha Adam Zygmunt, wł. dóbr — maj. Bobrek; Karpiński Tadeusz, starosta — Kościany; Królewski Artur, przemysłowiec — Bielsko; dr Szyjkowski Marian, profesor — Praga; Ostaszewski Henryk, wojewoda — Białystok; dr Rolnicki Zygmunt, adwokat — Warszawa; Weiss Heinrich, przemysłowiec — Londyn; ks. Sapieha Andrzej, wł. dóbr — Żurawica; Drillich Rudolf, inż. — Skole; dr Gurgul Stanisław, przemysłowiec — Jarosław; Lachowicz Tadeusz, wł. dóbr — Lachowice; Hoffman Filip, przemysłowiec — Łódź; Holcgreber Jan, inż. — Łódź; Sopotnicki Józef, pułkownik — Warszawa; Radzikowski Władysław, dyr. dóbr — Przystań; Widy Andrzej, kupiec — Katowice; dr Krauze Stanisław, doc. Uniw. J. P. — Warszawa; Lebenbaum Szymon, przemysłowiec — Lublin; Neustadt Leon, dyrektor — Warszawa; hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr. — Jezupol; Czerwiński Zygmunt, dyr. dóbr — Ołyka; Jędrzejowski Edward, inżynier — Glinik-Mariamp.; Tisch Leon, fabrykant — Bielsko; dr Trzecieski Stefan, lekarz — Kałusz; Dienstag Gusta, prywatna — Borysław; Sethalerowa Stefania, żona lekarza — Żurawno; Grudniewska Eugenia, pryw. — Warszawa; dr Różycki Ignacy, proboszcz — Kraków; Szenbrod Maurycy, kupiec — Warszawa; Distler Małgorzata, urzędniczka — Wiedeń; Rettig Alfred, przemysłowiec — Łódź; Seiler Jerzy, przemysłowiec — Łódź; dr Völker Teodor, prok. firmy Wolbrom — Wolbrom.

W świetle latarek postradał życie

(a) O krwawym zajściu, wynikłym z błahej przyczyny, donoszą wczoraj z Przeworska. Utarł się po wsiach zwyczaj, iż parobcy w wieczornej porze wałęsając się po wsi, każdy nadjeżdżający wóz czy zbliżającego się przechodnia oświetlają elektrycznymi latarkami. Czynią to i we wsi Tryńczy, gdzie w dniu wczorajszym wieczorem pięciu parobków oświetliło latarkami zbliżającego się do nich Józefa Łakotę, a gdy ten światło swej latarki skierował na nich, — rzucili się na Łakotę i zadali mu 7 ciężkich ran. Łakota skutkiem upływu krwi na miejscu zakończył życie. Sprawców zabójstwa aresztowano.

„Czy jest Hütt w domu?!"
Dowcipne pomysły złodziei

(a) Nieprzebrane są pomysły złodziei w atakach na cudzą własność. Włamują się w dzień i w noc, kradną po ulicach, a nawet wdzierają się do mieszkań w biały dzień, wytwarzają specjalną sytuację, a korzystając ze sposobności, kradną, co w ręce wpadnie.

Wczoraj po południu, do zakładu dentystycznego Jakuba Hütta przy ul. Legionów 35, przyszedł młody, elegancko ubrany człowiek, a gdy mu drzwi otworzyła szwagierka dentysty Sala Krämer, zagadnął ją tymi słowy: „Czy jest Hütt w domu?..." Wymieniona udała się do pracowni szwagra, by go zawiadomić o przybyciu „znajomego", — a tymczasem złodziej skradł z wieszaka w przedpokoju futro męskie, podbite nutriami, z kołnierzem selskinowym, wartości 800 zł. Szkodę poniósł nie dentysta, ale w czasie złodziejskiego ataku przebywający w gabinecie dentysty pacjent Adolf Finkelstein, przemysłowiec (ul. Akademicka 28). Sprytny złodziej zbiegł bez śladu.

Jazda „na gapę" wciąż jeszcze kwitnie!...

(a) W r. 1937 wykryto na Polskich Kolejach Państwowych 178.000 przejazdów bezbiletowych „na gapę", która to cyfra, ilustrująca dawne przyzwyczajenia z czasów niewoli, ma swoją ponurą wymowę. Prawdopodobnie cyfra popełnionych w tej mierze nadużyć jest jeszcze większa, gdy zważy się, że niejeden dopuszczający się tego nadużycia przez jazdę bez biletu, zdołał ujść odpowiedzialności.

Jazda „na gapę" kwitnie tedy w dalszym ciągu. Na grunt tutejszy, gdzie dawniej była nieznaną, przeniosła się z Królestwa, gdzie latami pleniła się w najlepsze. „Bezpłatny pasażer", — który jest pospolitym przestępcą, gdyż świadomie dopuszcza się oszustwa, wśród pasażerów nie tylko że nie natrafia na karcącą postawę, ale jest przez nich osłaniany pomimo, że jazda „na gapę" tworzy ciężkie przestępstwo, za które w myśl art. 187 K. K. grozi przestępcy kara do 5 lat więzienia.

„Gapa" kwitnie szczególnie na przestrzeniach podlwowskich, a uprawiają ją przeważnie młodzi chłopcy, którzy ze wsi na parę godzin wypadają do miasta. W dniu wczorajszym, po przybyciu na dworzec główny jednego z pociągów rannych, oddani zostali Komisariatowi kolejowemu P. P. następujący „bezpłatni pasażerowie": Michał Postroński, liczący 23 lat, konwojent bydła, zamieszkały w Tłumaczu, — Stefan Stadnik, 23-letni robotnik, zamieszkały w Muchawce, w powiecie czortkowskim, — Tadeusz Frimel, liczący 21 lat, robotnik, bez stałego miejsca zamieszkania i Grzegorz Kozioł, pomocnik cukierniczy, zamieszkały w Lewandówce.

Z sali sądowej

Nie wolno płacić dolarami

(—) Sąd okręg. karny w Złoczowie skazał pp. M. M. i L. B. na kary po 6 miesięcy bezwzględnego więzienia za przekroczenie dekretu dewizowego. Pierwszy z nich kupił u drugiego zapas drzewa za 100 zł., a nie mając gotówki, złożył na razie 5 dolarów, zobowiązując się nazajutrz zapłacić cenę kupna w złotych. Ponieważ w myśl dekretu dewizowego nie wolno w Polsce płacić obcą walutą, zostali obaj zasądzeni.

Sprawa znalazła się jednak na wokandzie sądu apel. we Lwowie pod przewodnictwem s. a dr Linderta, który obniżył obu oskarżonym kary do 1 miesiąca aresztu z zawieszeniem wykonania, stojąc na stanowisku, że w tej sprawie nie było poważniejszych okoliczności obciążających.

Za podobne przestępstwo skazany został p. T. K. przez sąd okr. w Przemyślu na 6 miesięcy więzienia. Pożyczył on od sąsiada pewną kwotę, którą otrzymał w dolarach. Wierzyciel jego został również skazany, lecz nie zgłosił apelacji. Natomiast panu T. K. obniżył sąd apelacyjny karę do 1 miesiąca aresztu.

Wyrok za usiłowane morderstwo

(—) Jak już donosiliśmy, w sądzie okręgowym toczyła się przed kilkoma dniami rozprawa przeciw Jabłońskiemu, który napadł na Grzegorza Kołacza i usiłował go zabić. Po zbadaniu sprawy i wizji lokalnej sąd skazał Jabłońskiego na 12 lat więzienia.

Przemytnicy sacharyny

(—) We czwartek rozpoczął się przed sądem okręg. we Lwowie proces przeciw szajce przemytników, którzy przemycali sacharynę i kamyczki do zapalniczek z Niemiec. Na czele ich stał Motel Gimlakiewicz, a „działalność" spólników obejmowała Górny Śląsk, Kraków, Brzesko i Lwów.

Placówka Straży granicznej we Lwowie oddawna zauważyła, że przemytnicy omijają dworzec główny we Lwowie z obawy przed aresztowaniem, a przywożąc transporty przemycanego towaru, wysiadają na stacjach podmiejskich, skąd pieszo lub taksówką udają się do Lwowa. Rozszerzono zatem obserwacje Straży granicznej na Skniłów, Kleparów, Zimną Wodę i t. d. Dnia 30 września przytrzymano w Skniłowie Maksa Seidla i Reinholda Brandiasa z Modrzewia, którzy wieźli 19 kg. sacharyny. Seidel próbował wyrzucić 1 kg. tego preparatu. Aresztowani zeznali, że zostali najęci do przemytu przez Gimlakiewicza, który płaci im koszty podróży i wynagrodzenie za każdorazowy przewóz towaru. Od lipca do końca września przemycili oni około 200 kg. sacharyny.

Koło kościoła św. Anny czekał na tych kurierów zazwyczaj zaufany pośrednik, który prowadził ich do różnych mieszkań we Lwowie, gdzie spieniężano sacharynę, następnie kurierzy jeździli do Modrzewia, oddawali gotówkę Gimlakiewiczowi i otrzymywali honorarium. Owym pośrednikiem był Rubin Najer. Prócz niego brali udział w aferze Mozes Schneid, Chana Fuks, Pepi Lew, Salomon Wiedrich, Eisig Herbst, Golda Palek, Rachela Hamburger i Chana Gimlakiewicz. Wszyscy zostali aresztowani i zasiedli na ławie oskarżonych.

Rozprawę prowadzi wiceprez. Michalewski, oskarża wiceprok. dr Dziurzyński, broni oskarżonych kilkunastu adwokatów.

Złodziej skradł „torę"

(a) Róża Landau (ul. Smerekowa 14) posiadała „torę", z którą przychodziła do sądu i wypożyczała ją na wypadek zaprzysięgania Żydów. Wczoraj Róża Landau przybyła do Sądu cywilnego przy ul. Sądowej i w pewnym momencie nawiązawszy rozmowę z przygodną znajomą, położyła „torę" na parapecie okna. Skorzystał ze sprzyjającej sytuacji jakiś złodziej, który wałęsał się po sądowym korytarzu i skradł „torę", z którą zemknął bez śladu. Gdy Landauowa zauważyła kradzież, złodziej z tym oryginalnym łupem, przedstawiającym wartość 700 zł., był już daleko. Co też ten złodziej zrobi z tą „torą"?

Skazani komuniści

(s) Sąd Okręgowy w Łucku rozpatrywał sprawę 4-ch mieszkańców Żurawcza pow. horochowskiego, oskarżonych o przynależność do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Należeli oni do rejonowego komitetu K. P. Z. U. i prowadzili usilną akcję wywrotową. W wyniku przewodu sądowego, został ogłoszony wyrok, mocą którego zostali skazani: Paweł Miszczuk i Michał Kołtoniuk po 8 lat więzienia, Makar Osypczuk i Sydor Miszczuk po 4 lata więzienia.



POSIEDZENIE DYREKCJI MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI NARCIARSKIEJ W ZAKOPANEM

W związku z Narciarskimi Mistrzostwami Świata odbędzie się w Zakopanem dnia 13 lutego o godzinie 14-tej posiedzenie Dyrekcji Międzynarodowej Federacji Narciarskiej. Drugie posiedzenie przewidziane jest ewentualnie na dzień 15 lutego 1939 r.

Z Radymna

O OBNIŻKĘ PRĄDU ELEKTRYCZNEGO. Radymno jest oświetlone prądem elektrycznym, czerpanym z elektrowni jarosławskiej. A ponieważ prąd w powiecie jarosławskim jest bardzo drogi, — klw. kosztuje 83 gr., — dlatego też wśród obywateli słyszy się ciągłe narzekania na tak wysoką cenę. — Należałoby, ażeby magistrat przeprowadził obniżkę prądu, gdyż przez to zyska więcej odbiorców, a dotychczasowi będą mogli pozwolić sobie na lepsze oświetlenie. Oprócz tego należałoby wprowadzić obniżkę prądu przynajmniej o 30 procent dla przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, jak to jest praktykowane w innych miejscowościach. (Z. P.).

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Przemyśla

ZEBRANIE INFORMACYJNE ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI. W ostatnim czasie odbyły się 2 zebrania informacyjne Związku Młodej Polski w Przemyślu. Na pierwszym zebraniu, w którym uczestniczyła młodzież rzemieślnicza Przemyśla z ramienia władz okręgowych, o konieczności zjednoczenia młodego pokolenia na ziemiach płd.-wsch. mówił komendant X. Okręgu Z. M. P. p. A. Prorok. Ostatnio na wspólnym zebraniu Ruchu Narodowo-państwowego i Związku Młodej Polski mówił o zagadnieniach ogólno-państwowych mgr. Br. Cena. Dowódcą Oddziału ZMP. w Przemyślu został mianowany p. Ekert Stan.

Z Tarnopola

PRZENIESIENIE WICEWOJEWODY TARNOPOLSKIEGO. Tymczasowy wicewojewoda tarnopolski p. Hipolit Niepokulczycki przeniesiony został na stanowisko starosty powiatowego w Równem.

Z Jaworowa

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE Z. M. P. W JAWOROWIE. Onegdaj odbyło się w sali Zw. Strzeleckiego w Jaworowie zebranie organizacyjne oddziału jaworowskiego Zw. Ml. Polski. Z ramienia władz okręgowych w zebraniu uczestniczył mgr. Cena. Dowódcą oddziału ZMP. Jaworów został mianowany p. Kowalski.

Z Przeworska

Kurs dla przodowników Przysposobienia Rolniczego

W Przeworsku odbył się kurs z inicjatywy Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, w którym wzięło udział 28 uczestników, pragnących się szczegółowo zapoznać z zadaniami Przysposobienia Rolniczego. W organizacji kursu brał udział prezes Związku Drobnych Plantatorów buraka cukrowego poseł p. Pieniążek. W kursie brali udział uczestnicy z organizacyj: Związku Strzeleckiego, Związku Młodzieży Wiejskiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Kurs otworzył kierownik O. T. R. p. S. Zięba, przedstawiając uczestnikom kursu znaczenie akcji Przysposobienia Rolniczego i korzyści wysłuchania kursu.

Wykłady na kursie prowadzili: prezes OTR. J. Czerwiński, instruktorka Kół Gospodyń Wiejskich mgr. A. Czarnotówna, kierownik OTR. S. Zięba, instruktor O. W. i G. T. Szopiński, kierownik szkoły męskiej K. Koczocik, instruktor P. R. R. Zając. Zajęcia świetlicowe prowadził instruktor P. R. R. Zając i sekretarz OTR. J. Zygmunt. Z ramienia Lwowskiej Izby Rolniczej wykładał insp. J. Horczak.

Na zakończenie kursu, w którym wziął udział starosta mgr Sienkiewicz, prezes OTR. J. Czerwiński oraz cały personel agronomiczny, po dłuższym przemówieniu prezesa OTR. do uczestników, przeprowadzono egzamin kursistów.

Kursista Franciszek Futoma z zespołu z Pantalowic, złożył w imieniu kolegów podziękowanie p. staroście za przyczynienie się do urządzenia kursu oraz przedstawił korzyści, jakie wynieśli z wykładów.

Ze Stanisławowa

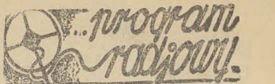
NAPAD NA GAJOWEGO. Na powracającego do domu gajowego Pawła Zborowskiego, zam. w Polskiej Woli pow. tłumackiego, napadł nieznany osobnik, który pobił gajowego tępym narzędziem po głowie tak, że ów stracił przytomność, po czym zabrał mu torbę służbową i rewolwer. Torbę znaleziono opodal miejsca napadu a rewolwer napastnik zabrał ze sobą. Śledztwo w toku.

Z Drohobycza

LIKWIDACJA STRAJKU NA KOPALNI WOSKU „BORYSŁAW". Trwający już od dłuższego czasu strajk górników na kopalni wosku „Borysław" w Borysławiu uległ likwidacji. W dniu 23 bm. w myśl zapowiedzi na skutek orzeczenia sądu, odbyła się licytacja wosku, przy czym sprzedano 27.000 kg. wosku, a pozostało do sprzedania jeszcze 7.000 kg. wosku. Przedstawiciel robotników, a raczej prawny zastępca adw. dr Smolnicki wypłacił robotnikom od 50 do 100 zł. na osobę, wypłacając w ten sposób około 80 proc. należytości. 40 robotników nie otrzymało należytości, ponieważ nie zaskarżyli firmy do sądu. Prawie wszyscy robotnicy w liczbie 340 osób otrzymali wypowiedzenie pracy, za wyjątkiem 38 robotników, którzy potrzebni są przy najkonieczniejszych pracach kopalnianych. Wszyscy przypuszczalnie robotnicy zostaną przyjęci do pracy na nowych warunkach po ewentualnym uruchomieniu kopalni przez zarząd przymusowy.

Z Jarosławia

SPOŁECZEŃSTWO WOBEC KWESTII ŻYDOWSKIEJ. Interpelacja O. Z. N. w sprawie emigracji Żydów spotkała się z wielkim zadowoleniem społeczeństwa jarosławskiego, rozumiejąc, że rozwiązanie tej kwestii, ujętej w ramy humanitarne a nie przez demagogię i bójki, jakie i na naszym terenie miały miejsce — jest najlepsze, zgodne z opinią miejscowego społeczeństwa, które zrozumiało już konieczność unarodowienia handlu. A dziś w miarę rozbudowy miasta widzi się coraz więcej sklepów katolickich, które pod kierownictwem fachowców rekrutujących się z tutejszego gimnazjum kupieckiego, pomyślnie się rozwijają. A także w miejsce dotychczasowych firm żydowskich pojawiają się katolickie, co jeszcze lepsze światło rzuca na tę sprawę. (Z. P.).



PIĄTEK, 30 GRUDNIA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Lw. „Godzina gospodyni". Pogadanka F. Garapichowej. Porady. Wiadomości. Muzyka lekka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka Informacyjna" w jęz. ukr., red. Kowalewski. — 14.10 Lw. Muzyka polska z płyt. 14.30 Lw. Ignacy Chodźko: Fragment „Z pamiętników kwestarza". 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Lw. Giełda rolnicza. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Zagadka historyczna dla młodzieży. — 15.20 Poradnik sportowy. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik południ. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa. — 16.35 Pieśni M. Kucharskiego. — 16.55 „Zima" — St. Sumiński. — 17.10 Ryszard Strauss: Kwartet fortepianowy. — 17.45 Lw. Wiad. bież. z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. Koncert solistów — J. Wtorzecka, J. Gorbaty, T. Seredyński. — 18.30 „Kolebie kolebeczka. Jezusowa kołyseczka" — legenda w oprac. St. Roy'a. — 19.10 Lw. „Przegląd piosenek r. 1938" — lekka audycja, W. Budzyńskiego, orkiestra Rozgłośni lw. pod dyr. T. Seredyńskiego, oraz soliści. — 20.40 Dziennik wieczorny. Wiad. meteorologiczne. Wiad. sport. Nasz program na jutro. — 21.00 „Cyklon" — powieść mówiona F. Goetla. — 21.15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. — 22.30 Lw. „Artur Schopenhauer" — dr K. Ajdukiewicz. — 22.45 Płyty. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. 23.00 Dziennik wiecz. Kom. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.00 Mediolan. Recital fort. Claudio Arrau.
19.00 Paris PTT. Recital fort. Leilii Gousseau.
21.30 Hamburg. Symfonia VIII. Beethovena.
21.30 Paris PTT. Koncert muzyki symf.
22.30 Strasburg. „Opowieść Hoffmanna" — Offenbacha.
24.00 Radio Paris. Koncert nocny.

SOBOTA, 31 GRUDNIA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Lw. Koncert życzeń. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka obiadowa — orkiestry Rozgł. Lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 „Kronika literacka" — J. E. Skiwski. — 16.35 Schumann: „Karnawał". — 17.00 Nabożeństwo na zakończenie „Starego Roku" z Krakowa. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Aktualna pogadanka sportowa. — 18.15 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 18.30 „Audycja dla Polaków za granicą". — 19.15 „Na wesoło pod jemiołą" — koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny. Wiad. meteor. Wiad. sport. Nasz program na jutro. — 21.00 „Cyklon" — powieść mówiona F. Goetla. — 21.15 „Kalejdoskop sylwestrowy" — z Warszawy, Lwowa i Poznania. — 23.59 Powitanie Nowego Roku. — 24.05—2.00 Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 Paris PTT. Koncert symf.
19.15 Praga. „Na zielonej łączce" — operetka Benesza.
19.25 Wrocław. Wielki wieczór sylwestrowy.
21.00 Mediolan. „Werther" — opera Masseneta.
21.30 Strasburg. Koncert symf.
22.30 Londyn. Reg. Muzyka taneczna zesp. Jacka Hyltona.
22.45 Deutschlandsender. Symfonia IX. Beethovena.

KRONIKA WOŁYŃSKA

Samobójstwo znanego ziemianina

(s) Znany w szerokich kołach ziemiańskich ze swej bezinteresowności i pracy społecznej, właściciel majątku Rozważ-Oziery, pow. zdołbunowskiego Piotr Mirkowicz, b. wicegubernator rządu rosyjskiego w Woroneżu, wystrzałem z pistoletu popełnił samobójstwo. Piotr Mirkowicz przed samobójstwem wyspowiadał się u miejscowego księdza prawosławnego, a następnie w czasie obiadu wyszedł z pokoju stołowego i dwukrotnie strzelił do siebie w serce. Przyczyna samobójstwa jest różnie komentowana. Jedni twierdzą, że 66-letni starzec popełnił samobójstwo na tle nadwerężonego stanu materialnego, drudzy uważają, że przyczyną śmierci była wizyta zagadkowego nieznajomego, który w przededniu odwiedził Mirkowicza. — Denat, Rosjanin, o tradycjach staroszlacheckich, miał u siebie w majątku rezydentów, b. dygnitarzy rosyjskich, których z całym pietyzmem otaczał opieką.

(s) OBDAROWANIE DZIECI BEZROBOTNYCH. W wigilię Bożego Narodzenia Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Łucku uskutecznił rozdawnictwo paczek żywnościowych i odzieży dla najbiedniejszych dzieci na terenie miasta. — Przede wszystkim rozdano 45 paczek żywnościowych i 33 odzieży dla dzieci zupełnie opuszczonych, poza tym 450 par obuwia i kilkaset paczek z odzieżą, nie licząc podarków ze słodyczami. Rozdawnictwo odbyło się bądź bezpośrednio przez Komitet, bądź za pośrednictwem różnych organizacyj, jak ZPOK., Związek Rezerwistów, Rodzina Policyjna, Towarzystwo Dobroczynności. Organizacje oprócz pośrednictwa zaopatrywały z własnych funduszów szereg najbiedniejszych rodzin w żywność i ciepłą odzież. Między innymi Związek Pracowników Miejskich obdarzył 68 dzieci, zamieszkałych na „Piaskach" ciepłą odzieżą i słodyczami. Według dotychczasowych prowizorycznych obliczeń, rozdawnictwo objęło około 1.000 dzieci kosztem 9.000 zł.

Rodezja potrzebuje osadników

Rząd Południowej Rodezji, dążąc do tego, aby Rodezja zachowała swój charakter brytyjski, przystąpił do realizacji planu popierania i ułatwiania imigracji z Wielkiej Brytanii.

Jako pierwszy rezultat tej akcji, w ciągu ostatnich trzech miesięcy osiedliło się w Południowej Rodezji 120 Brytyjczyków. Rząd Rodezji poszukuje w dalszym ciągu większej liczby odpowiednich kandydatów, gdyż słabo zaludniona Południowa Rodezja może być w każdej chwili zmuszona do zezwolenia na wjazd masowej emigracji biednych uchodźców z Europy, którzy spowodowaliby obniżenie wysokiego standartu życiowego tej kolonii.

Od brytyjskich kandydatów na wyjazd wymaga się dobrego zdrowia, zdolności i chęci do pracy. Brak kapitału nie jest przeszkodą. Immigrant zostaje wysłany do Południowej Rodezji na koszt rządu, jeśli tylko można mu zapewnić na miejscu pracę w jego fachu. Rodzina immigranta wysyłana jest również, jeśli immigrant zdecyduje się pozostać na stałe w Rodezji. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych 9-ciu miesięcy wysłanych zostanie 500 osadników.



PRZED WYBORAMI W JAWOROWIE. Wybory do Rady miejskiej w Jaworowie zarządzone na dzień 15 stycznia 1939 spowodowały dużą ruchliwość w mieście reprezentantów wielu stowarzyszeń i związków. — Trzeźwo myśląca część społeczeństwa jaworowskiego spodziewa się, że utworzą oni wspólną listę polską, celem umożliwienia powołania własnego burmistrza.

OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100.** Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik Kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15.